Nr. 272 — Rok 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50. 51.

Grudziądz-Bydgoszcz, czwartek 25 listopada 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.



Nowy wicemarszałek Sejmu.
Poseł Aleksander Zwierzyński.

W dzisiejszym numerze „Głosu“

Zdemaskowanie pruskich przygotowań do wojny.

Królewiec 23. 11. (PAT.) Socjalistyczna „Koenigsberger Ztg.“ podaje za organem Reichsbannerów przedruk dokumentów, dotyczących rozwoju związków strzeleckich w Prusach wschodnich, ćwiczących karabinami małego kalibru i popieranych przez organizacje prawicowe. Z dokumentów tych okazuje się, że w ciągu krótkiego czasu związki te pozyskały przeszło 13000 członków, nie licząc członków takich organizacyj wojskowych, które również wchodzą w skład tych związków strzeleckich.

Inauguracja katedry slawistyki na uniwersytecie belgijskim.

Bruksella 23. 11 (PAT) Odjechał stąd prof. Zieliński, który w charakterze delegata rządu polskiego bawił w Brukselli w celu wzięcia udziału w uroczystem otwarciu katedry slawistyki na uniwersytecie brukselskim. Uroczysta inauguracja tej katedry odbyła się w ubiegłą niedzielę w obecności belgijskiego ministra oświaty, członków poselstwa polskiego z p. min. Szembekiem na czele oraz sfer uniwersyteckich i naukowych.

Pierwszy wykład o zadaniach filologji słowiańskiej wygłosił prof. Wacław Lednicki. Następnego dnia odbył się w uniwersytecie brukselskim odczyt prof. Zielińskiego. W niedzielę wieczorem poselstwo polskie wydało obiad dla członków rządu belgijskiego oraz przedstawicieli władz uniwersyteckich. Po obiedzie odbył się raut, w którym wzięło udział około 150 osób.

Powolne wyrzekanie się złudzeń.

Min. Stresemann o rokowaniach polsko-niemieckich. — Sprawa osiedlania się Niemców w Polsce. — Rewizja granic — absurdem.

BERLIN 23. 11 (tel. własny) Podczas dzisiejszych debat nad polityką Rzeszy, przemawiał wśród szeregu mówców, również min. spraw zagranicznych Stressemann odnośnie do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Stressemann oświadczył, że rokowania handlowe z Polską mogą być prowadzone z tego punktu widzenia, iż sprawa osiedlania i inne nie będą traktowane jako kwestje polityczne. Prawo swobodnego osiedlania się niemieckich kupców i przemysłowców jest samą przez się zrozumiałą w rokowaniach handlowych z innemi państwami. Nie chodzi tu tylko o wymianę dóbr martwych, lecz także o całokształt stosunków pomiędzy obydwu państwami o doprowadzeniu do niezakłócania i przyjaźnego rozwoju pomiędzy Polską i Niemcami, przynajmniej w zakresie gospodarczym.

W sprawie podniesienia junctim między zniesieniem okupacji Nadrenji, a stabilizacją wschodnich granic Rzeszy, minister oświadczył, że nawet urzędowe koła francuskie uważają to żądanie za absurd choćby z tego powodu, że stosunek Niemiec do pozostałych mocarstw, został raz na zawsze ustalony w traktatach Locarneńskich.

—:—

Podwyżka kolejow. taryf towarowych i osobowych.

Warszawa, 23. 11. (PAT). Z dniem 1. grudnia r. b. wchodzi w życie podwyżka taryf kolejowych towarowych i osobowych. Opłaty taryfy osobowej będą podwyższone o 10 proc. przyczem jednak taryfy dla ruchu podmiejskiego oraz opłaty przewozowe za bagaż i przesyłki nadzwyczajne pozostaną bez zmian, co będzie miało wielkie znaczenie dla licznych rzesz urzędników i robotników, dojeżdżających codziennie do większych ośrodków przemysłowych.

Sensacyjny proces o oszczerstwo min. spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej Stresemanna.

Blauen, 23. 11. (PAT). Przed tutejszym sądem odbywa się rozprawa o oszczerstwo, którego dopuścić się miał adwokat miejsc. Artur Müller w stosunku do osoby obecnego ministra spraw zagr. Stresemanna. Müller zarzucił ministrowi, że nadużył swego stanowiska i wpływów, pośrednicząc w sprawie towarzystwa eksportowego „Evaporator“, które w 1920 r. starało się przemycić pozostały z demobilizacji materjał wojenny w celu wykorzystania go w hutach żelaznych Kładna.

Wagony, w których znajdował się ten materjał, zostały na granicy niemieckiej zatrzymane. Min. Stresemann na prośbę właścicieli towarzystwa interwenjował w ówczesnem ministerstwie gospodarstwa Rzeszy. W czasie rozprawy Müller ostro zaatakował Stresemanna, zarzucając mu kłamstwo i polityczne machinacje. Min. Stresemann nie zjawił się osobiście na rozprawie, lecz był przesłuchany w komisarjacie w Berlinie.

Z zeznań Stresemanna wynika, że pośredniczył on wprawdzie w rzeczonej sprawie, nie wiedział jednak o tem, że chodzi tu o materjał wojenny, który ma być zużyty do celów zbrojnych zagranicą. Na żądanie obrony oskarżonego sąd przychylił się do wniosku, aby przesłuchać min. Stresemanna powtórnie w Berlinie wobec czego rozprawę odroczono na czas nieograniczony.

Zwycięstwo kierunku ugodowego wśród ukraińców w stosunku do Polski.

Lwów, 23. 11. (PAT). Kongres ukraiński (Undo) we Lwowie zakończył się uchwaleniem szeregu rezolucji w sprawach politycznych, gospodarczych i oświatowych. W szczególności przyjęto zmianę statutu organizacyjnego i programu ideowego. Kongres aprobował dotychczasowy kierunek polityki ukraińskiej reprezentowany przez t. zw. centrum partyjne „Undo“ i wystąpił przeciwko prądom zarówno lewicowym grupy dr. Kośtia Lewickiego, jakoteż prawicowym grupy dr. Włodzimierza Baczyńskiego. Obaj też wspomniani czołowi politycy ukraińscy zostali z nowoobranych władz partyjnych wykluczeni.

W stosunku do Ukrainy sowieckiej kongres zajął stanowisko wyczekujące, potępiając ustrój komunistyczny i supremację wpływów rosyjskich. Ze szczególnym naciskiem kongres zalecił dążenie do ściślej kooperacji taktyczno-politycznej z wszystkiemi innemi mniejszościami narodowemi Rzplitej.

Jako organ naczelny wybrany został komitet centralny z 40 osób, który wyłonił ze siebie prezydjum z dr. Dymitrem Lewickim jako prezesem, sen. Czerkaskim oraz byłym posłem do parlamentu austrjackiego Terszakowcem i ks. prałatem Kunickim jako wiceprezesami oraz byłym sędzią Celewiczem jako sekretarzem generalnym.

Procesy b. zamachow. na Mussoliniego.

Rzym 23. 11. (PAT.) Dzienniki donoszą że oskarżeni o zamachy na Mussoliniego staną przed nowozorganizowanym trybunałem wyjątkowym. Proces Zaniboniego odbędzie się w styczniu, proces anarchisty Luccettiego w lutym, data zaś procesu miss Gibson nie została jeszcze ustalona. Miss Gibson, która dotychczas przebywała w zakładzie dla obłąkanych, została przewieziona obecnie do więzienia.

Rozumna i celowa propaganda.

Paryż 23. 11 (PAT) W izbie handlowej francusko-polskiej odbył się pod przewodnictwem ambasadora Noulensa odczyt prof. Węcławowicza radcy hanlowego ambasady o stosunkach ekonomicznych w Polsce. Referent położył główny nacisk na wyświetlenie genezy wojny celnej z Niemcami oraz na sprawy ekonomiczne, znaczenie dostępu Polski do morza, utrudnianie przez Litwę tranzytu niemieckiego i poprawę stosunków finansowych w Polsce.

Zobowiązania finansowe obcych państw w Anglji.

Londyn, 23. 11. (Pat). Według sprawozdania, wygłoszonego w parlamencie przez sekretarza skarbu Mac Neilla, zobowiązania państw obcych względem Wielkiej Brytanji przedstawiają się obecnie jak następuje: Rosja — 799.500.000 funt. szterl., Portugalja — 23.500.000 funtów szterl., Grecja — 21 milj. Litwa — 348.000, Jugosławja łącznie z długami powojennymi 34 milj. funt. szterl., Austrja łącznie z długiem sanacyjnym 12 milj. ft. szterl. Z państwami powyższemi nie zawarto jeszcze porozumień w sprawie konsolidacji ich długów.

Wykonywanie kary śmierci we Włoszech

Rzym, 23. 11. (Pat.) „Messaggero“ donosi w związku z ustawą, dotyczącą bezpieczeństwa państwa, że kara śmierci przez rozstrzelanie będzie wykonywana nie publicznie, a w zamkniętych lokalach. Siedzibą specjalnego trybunału będzie Rzym, będzie on jednak posiadał kilka sekcji. Przewodniczącymi sekcji będą generałowie armji, marynarki i lotnictwa lub też milicji narodowej. Milicja narodowa przestrzegać będzie podczas obrad porządku na sali i ewentualnie również wykonywać wyroki.

Obrady międzynarodówki komunistycznej.

Moskwa, 23. 11. (AW.) Na inauguracyjnem posiedzeniu VII-ej sesji plenum komitetu wykonawczego III-ej Międzynarodówki, która rozpoczęła się dzisiaj na Kremlu przy udziale przedstawicieli 52 partji komunistycznych różnych krajów, słowo wstępne wygłosił Bucharyn, przewidywany na stanowisko prezesa komitetu wykonawczego na miejsce Zinowjewa.

Charkteryzował on ogólny rozwój komunizmu światowego w roku bieżącym, podkreślając, iż wobec wypadków w Chinach, strajku w Anglji, z ostatniem powstaniem przeciwko rządowi holenderskiemu na Jawie, niema mowy o zaniku ruchu rewolucyjnego na kuli ziemskiej.

Specjalną uwagę zwrócił Bucharyn na ruch rewolucyjny w Chinach, mający świadczyć o stałej i ukrytej walce, jaka toczy się pomiędzy kapitalizmem i masami pracującemi. Wypadki w Chinach, zdaniem Bucharyna, zaważą w przyszłości w całej walce komunizmu przeciwko kapitalizmowi. Plenum komitetu wykonawczego przyjęło sprawozdanie Bucharyna jednogłośnie do wiadomości.

Komitet wykonawczy III. Międzynarodówki komunistycznej zwolnił Zinowjewa z przewodnictwa komitetu, które to stanowisko zajmował on w ciągu całego okresu istnienia III. Międzynarodówki. Pewnem jest, że prezesem komitetu wykonawczego zostanie Bucharyn. Zinowjew opuszcza nietylko komitet wykonawczy, ale i całą organizację Międzynarodówki, wycofuje się z wszelkiej pracy w komunizmie.

L. LOUCHEUR
b. minister skarbu Francji
poseł i reprezentant francuski w Lidze Narodów.

Gospodarcza odbudowa Europy

Dla rozważenia problematu gospodarczej odbudowy Europy powojennej wydaje mi się słusznem i niezbędnem postawienie go na właściwej, objektywnej płaszczyźnie. **Sądzę więc, że niezbędnem byłoby przedewszystkiem wspólne i ogólne zbadanie sytuacji: konfrontacja wysuniętych przez każdy kraj przyczyn kryzysu i środków zapobiegawczych.** Ale z jakim praktycznym wnioskiem należałoby przystąpić do takiego ogólnego planu? Wydaje mi się, iż dużym krokiem naprzód w tym kierunku byłoby rozważanie krytyczne i przyjęcie organizacyjnego planu gospodarki europejskiej, znanego w współczesnej ekonomji pod nazwą „systemu horyzontalnego".

Przykład: produkcja węgla w Europie jest zupełnie nieuregulowana. Przed wojną Anglja wywoziła olbrzymie ilości węgla, Niemcy — mniej, Francja prawie wcale. Po wojnie produkcja kopalń uległa dezorganizacji. Czy nie byłoby możliwem uregulować produkcję węgla na podstawie porozumienia międzynarodowego, naprzód dla Europy, potem, zaś dla całego świata. **W ten sam sposób możnaby ustalić modus porozumienia dla poszczególnych gałęzi wielkiego przemysłu europejskiego i utrwalić harmonję produkcji i konsumcji.** Tego rodzaju porozumienie ułatwiłoby w znacznym stopniu rozwikłanie kwestji ceł ochronnych, przestałyby one być problematem jątrzącym w stosunkach międzypaństwowych. Gdyby program podobny dał się urzeczywistnić, mogłyby w kilku np. krajach europejskich powstać na podstawie t. zw. systemu horyzontalnego olbrzymie fabryki, dajmy na to automobilów, w liczbie kilku, które potrafiłyby produkować auta po cenie zbliżonej jeśli nie równie niskiej co Stany Zjednoczone, rozporządzając jako rynkiem całym kontynentem europejskim w myśl uprzedniego ogólnego porozumiena między państwami europejskiemi. Rezultatem podobnego porozumienia musiałoby być złagodzenie i skurczenie się przeciwieństw oraz konfliktów ekonomicznych, zapobieżeni nagłym a katastrofalnym zniżkom cen, umożliwienie tańszej a intensywniejszej produkcji. **Oczywiście nie należy tutaj przeoczać pewnych stron ujemnych, jakie mogłyby ujawnić podobnie wielkie koncentracje przemysłowe z punktu widzenia społecznego jak również i interesów konsumenta.** Tutaj też wydaje mi się konieczną rzecza zorganizowanie instytncji kontrolującej działalność trustów przemysłowych z ramienia zainteresowanych rządów i społeczeństw. Rolę takiej instytucji mogłaby wziąć na siebie ewentualnie Liga Narodów lnb też któryś z jej organów specjalnych.

Z punktu widzenia użyteczności takich trustów, należy żałować, iż projektowana przezemnie międzynarodowa konferencja gospodarcza nie odbyła się przed powstaniem trustu stalowego. Moim albowiem zdaniem można trustowi stalowemu franko-niemiecko-belgijskiemu postawić dwa zarzuty: 1) po pierwsze ten, iż trust jest zamało pojemny. W ramach trustu powinny się były znaleźć wszystkiie nawet mało produkujące kraje z przemysłem stalowym. Stąd mogą wynikać tarcia i konflikty o wysokość kwoty produkcji stalowej mogącej być przyznaną tym, którzy się zgłoszą obecnie, post factum, do trustu. 2) Po drugie zaś zarzut nacisku na formowanie się cen, gdyż chociaż ceny nie zostały przez trust wyznaczone, faktem jednak jest wykluczenie konkurencji wzajemnej między producentami na rynku wewnętrznym wobec ustalenia kwot produkcji rocznej. Co wobec tego pozostaje konsumentowi? Jeśli kierownicy trustu zechcą, będą mogli dowolnie regulować ceny.

Pomimo tych zastrzeżeń uważam jednak, iż powstanie trustu stalowego w tej nawet formie jest faktem dodatnim albowiem sprzyja przyjęciu się idei w gospodarce horyzontalnej na szerokim terenie międzynarodowym, co, zdaniem mojem, doprowadzić może do sanacji i stabilizacji gospodarki europejskiej.



KONFERENCJA W ODESIE.
Pierwsze spotkanie Cziczerina z tureckim ministrem spraw zagranicznych Tewfik-Rudschi-Bej'em w Odesie. Następstwem konferencji będzie dalsze zbliżenie się Rosji z mahometańskiemi państwami Turcją, Persją i Afganistanem.

Zarzuty Najw. Izby Kontroli Państwa co do Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Warszawa, 23. 11. (PAT). Sanacka komisja skarbowo.- budżetowa przystąpiła dziś do obrad nad sprawozdaniem N. I. K. P. o działności Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państw. za rok 1925. Na wstępie posiedzenia przewodniczący sen. Adelman poświęcił słowa wspomnienia pośmiertnego ś. p. Ernestowi Adamowi. Następnie komisja wysłuchała referatu sen. Puławskiego o zarzutach N. I. K. P. co do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państw. Referent przedłożył szereg rezolucyj, które będą przegłosowane na jutrzejszem posiedzeniu.

W sprawie ustawy o inspekcji pracy.

Warszawa 23. 11. (PAT.) Sejmowa komisja ochrony pracy z udziałem przedstawiciela Rządu, dyrektora departamentu opieki społ. p. Szubartowicza, miała przystąpić dziś do rozpatrywania ustawy o inspekcji pracy. Przedstawiciel Rządu oświadczył, że Rząd zamierza ustawę tę wydać w formie dekretu, wobec czego postanowiono zdjąć z porządku dziennego tę sprawę, przyczem na wniosek pos. Waszkiewicza (NPR) komisja zastrzegła sobie możność przedłożenia ustawy, opracowanej w drugiem czytaniu przez komisję w formie wniosku poselskiego, w razie gdyby rząd w najbliższych miesiącach nie ogłosił ustawy w drodze dekretu.

Następnie pos. Zagner (Wyzw.) wystąpił z szeregiem zarzutów przeciwko działalności kierownika funduszu bezrobocia w Łodzi nż. Kuliczkowskiego. P. dyr. Szubartowicz oświadczył, że przytoczone fakty nadużyć będą rozpatrzone przez zarząd główny funduszu bezrobocia i w swoim czasie o wynikach dochodzeń komisja będzie powiadom ona.

Pod przewodnictwem p. Prezydenta Rzplitej odbyło się we wtorek, dnia 23 b. m. o godz. 5 popoł. pierwsze posiedzenie Komitetu Obrony Państwa. Wzięli w niem udział marsz. Piłsudski, p. wicepremjer Bartel i pp. ministrowie spraw zagr., spr. wewn. i skarbu. Przedmiotem obrad była zbliżająca się sesja Rady Ligi Narodów w której weźmie udział p. min. spraw zagranicznych. (Pat.)

Z powstania w Albanji.

Bliższe szczegóły.

Białogród, 23. 11. Pat. „Wreme" podaje dalsze szczegóły o powstaniu w Albanji północnej, które przypisać należy spiskowi emigrantów albańskich — w Zarze. Na wschód od Skutarki toczą się walki, w których bierze udział również artylerja. Powstańcy w liczbie 2.000 usiłują zdobyć Skutarki. Ostatnie doniesienia z pola walki podkreślają, że wojska rządowe cofają się. Z Tirany nadchodzą posiłki. Jugosłowiańskie władze graniczne nie będą dopuszczały emigrantów albańskich na terytorjum jugosłowiańskie i usiłujących przeejść granicę będą internowały odbierając im broń.

Z ruchu wydawniczego.

Nowa ustawa stemplowa. W połowie grudni br. wyjdzie z druku Nowa Ustawa stemplowa, wydana nakładem Naczelnika Wydziału stemplowego Pomorskiej Izby Skarbowej **Wiktora Solamna** i zaopatrzona przez niego przdmową.

Wydanie tej ustayw w formie przystępnej dla szerokiego ogółu, nie tylko urzędów, ale i osób prywatnych, było ze wszech miar pożądane, ponieważ umieszczone w niej wyjaśnienia oraz ułożona odpowiednio taryfa stemplowa ułatwiają w wysokim stopniu zaznajomienia się z nowymi przepisami ogłoszonej niedawno w Dzienniku Ustaw tejże ustawy.

Zaznajomienie się z tą ustawą jest wogóle konieczne dla każdego, ktokolwiek tylko może mieć do czyeienia ze sprawami stemplowemi. Jest to bez kwestji pożądaee tak w interesie obywateli, jak i Państwa, gdyż pierwszych uchroni to od ujemnych skutków nieznajomości, a Władzom skarbowym ułatwi urzędowanie.

Wobec tego, że ustawa daje szerokie uprawnienia osobom prywatnym a w szczególności, Spółkom Bankom, Przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym w kierunku samodzielnego obliczania i kasowania opłat stemplowych — znajomości przepisów tej ustawy jest dla tychże instytucyj jakoteż kupców i przemysłowców kwestja doniosłej wagi.

Nie od rzeczy jest zaznaczyć, że ustawa ta wprowadza niektóre postanowienia nowe dla Pomorza.

Osoby wydawcy p. Wiktora Solmana oraz współpracownika St. Radcy Wydziału opłat stemplowych p. **Henryka Rozborskiego,** jako fachowców w tym dziale, dają gwarancję, że wydawnictwo odpowie swojemu celowi.

STANISŁAW WARTALSKI
Poseł na Sejm.

System wyborczy do Izb Przem.-Handl.

(Dokończenie).

Poruszymy także ciekawe przekonanie, wypowiadane przez zwolenników dotychczasowych form organizacyjnych Izb, według którego tylko Izby, jako organizacja o charakterze prawno-publicznym, mają mieć wyłączny tytuł do reprezentacji idei samorządu i stanowią rzekomo jedynie możliwy wykładnik państwowego stanowiska w sferze zagadnień ekonomicznych.

Sądzimy jednakże, że twierdzenie, jakoby tylko charakter publiczno-prawny samorządu powodował kształtowanie się objektywnej opinji, pozwalającej stwierdz., gdzie interes prywatny rozwija się z ogólnym, nie znajduje niestety uzasadnienia w faktach. Podobnie też nie widzimy zatwierdzenia w faktach wyrażonego przekonania, iż organa publiczno-prawne w większym zakresie uwzględniają interes państwowy, aniżeli to ma miejsce w równoległej działalności wolnych związków.

Otóż współpraca organizacji publiczno-prawnych ze związkami wolnych na terenie reglamentacji przywozu, służy pod tym względem za charakterystyczny przykład.

Reglamentacja przywozu, zwłaszcza w I. okresie (II. półrocze 1925) dawała specjalne pole, dla organizacji, wchodzących w skład Centralnej Komisji Przywozowej do przeciwdziałania importowi zbędnych artykułów podrywających produkcję przemysłów nawet obrony narodowej (garbarstwo) czego właśnie wymagał dobrze pojęty interes państwowy.

W tym to okresie, wbrew usilnemu naciskowi niektórych Izb handlowych, a na wniosek większości wolnych organizacji, representujących zarówno przemysł jak i handel — plenum Centralnej Komisji Przywozowej zdecydowało się niewykorzystywać kontyngentów przywozowych, ustalonych na drodze mechanicznej w absurdalnej wręcz wysokości.

W dalszym przebiegu reglamentacji wielokrotnie akcentował się fakt, dużo bardziej liberalnego stanowiska wobec zbędnego importu ze strony organizacji publiczno,-prawnych, niż ze strony ogromnej większości wolnych ordynacji oraz ich województw centralnych i zachodnich.

Wynika z tego niewątpliwie, iż o zakresie uwzględnienia interesów ogólno-państwowych zarówno w organizacjach wolnych, jak i publiczno-prawnych decyduje stopień nacisku elementów zgrupowanch w obu typach organizacji, bynajmniej zaś nie sama forma, bądź publiczno prawna, bądź organizacji wolnej.

Zresztą sam fakt, że istnieją w b. dzielnicy rosyjsk. wątpliwości co do powołania Izb do życia drogą wyborów bezpośrednich, nie jest objawem przesądzającym sprawę na niekorzyść samorządu, gdyż wspomniany kardynalny warunek nadania izbom charakteru prawno-publicznego ma być spełniony, natomiast najistotniejsza różnica zdań polega na tem, że wolne związki żądają zaniechania dotychczasowej ordynacji wyborczej i zastąpienie jej przez delegację reprezentantów związków wolnych.

Istnieją już jednak pewne „zniekształcenia" doktryny demokratycznej, które nie rażą obecnych związków prawa publicznego na tych specjalnie drażliwych terenach, gdzie stosowanie bezpośredniego prawa wyborczego mogłoby dać rezult. wręcz sprzeczne z zasadniczymi inercsami Państwa i jego polityka gospodarczą. Wszak już dotychczas okazały się konieczne niektóre silne korektywy właśnie w sferze ordynacji wyborczej np. na Górnym Śląsku a w przyszłości może i na Kresach i nie sądzimy, aby pomienione względy państwowe pozwoliły na stosowanie a cutranco zasady tych wyborów bezpośrednich na terenie całego państwa. Wspomiane korektywy, to wyłom w zasadzie ordynacji wyborczej, a czyż podobną korektywą nie jest proponowana instytucja delegacji, przyczem wobec tego, że wolne związki uprawnione do delegowania czyniły to na zasadzie specjalnego upoważnienia Rządu, czyż interes Państwa w wyborze tych wolnych związków nie będzie dostatecznie chroniony.

Pozatem włączność co do strybucji stałego współdziałania z Rządem ani u nas, ani nigdzie na świecie nie jest zastrzeżona jedynie tylko organizacjom prawa publicznego. Byłoby to tylko zaprzeczeniem celów zrzeszenia się, dowodem braku zaufania w poczuciu obywatelskości społeczeństwa, negacją prawa petycji i zbędnem ogniwem kontroli nad kryterjami interesów państwowych, o których rozstrzyga Rząd. Jeżeli zaś chodzi o naukowe przesłanki zasady samorządu gospodarczego, to one zostaną wszak zrealizowane przy zleconych samorządom przez Państwo funkcjach, z chwilą, gdy charakter prawno-publiczny Izb, skonstruowanych na zasadzie delegacji, zostanie w drodze ustawodawczej uzyskany. Wówczas nic już nie stanie na przeszkodzie, aby także i ciągłość współdziałania z Rządem mogła być zapewnioną, nietylko co do całokształtu i szczegółów polityki gospodarczej, ale i co do spraw zleconych.

Wreszcie dotkniemy najsilniejszego argumentu, którym operują zwolennicy bezpośrednich wyborów, mianowicie, iż wszyscy ci co płacą podatki na rzec Izb, powinni mieć prawo do uczestniczenia w ich organizacji, inaczej odmienna teza będzie sprzeczną z zasadami demokratycznemi. Argument ten wcale nas nie przekonywuje, boć nie wszyscy ci co płacą np. analogiczny podatek na szkolnictwo handlowe, uczestniczą w reprezentacji odnośnych interesów. Co innego jest uczestnictwo, a co innego korzystanie z odnośnych urządzeń. Otóż korzystać z urządzeń szkolnictwa zawodowego oraz z urządzeń izb handlowych, mają prawo wszyscy ci, co płacą odnośne podatki, a nawet często ci, co podatków tych nie płacą i w tym właśnie leży zasługa społeczno-ekonomiczna takiej instytucji prawa publicznego, jakiemi są izby handlowe.

Zresztą z istniejących trzech typów dodatków do podatków państwowych na cele: szkolnictwa zawodwego, samorządu teryterjalnego i gospodarczego. — Dwa pierwsze dodatki do podatków nie dają ich płatnikom żadnych szczególnych uprawnień, niema więc żadnej zasady do powoływania się na konieczność uzyskania specjalnych przywilejów organizacyjnych z tytułu płacenia dodatków do podatków na rzecz samorządu gospodarczego.

Natomiast sama organizacja Izb, byleby była z korzyścią dla Państwa pomyślana, nie zawiera w sobie konieczności odwołania się do referendum ludowego sfer gospodarczych w formie bezpośrednich wyborów. Rozpośredniość wyborów może bowiem wprowadzić niebezpieczeństwo przewagi ochlokracji, to też słusznie się tej ewentualności obawiają niektóre Izby, proponując, aby to „demokratyczne" prawo wyboru miały tylko firmy rejestrowane.

W takim stawianiu sprawy widzimy poważną sprzeczność i nieszczerość Gdyż albo istotnie wszyscy bez wyjątku dlatego tylko, że im doliczają pewną sumę do świadectwa przemysłowego mają prawo czynnego i biernego wyboru, albo też zasadę tę ogranicza się i łamie, złamana zaś zasada przestaje istnieć i wówczas trudno się powołać na „demokrację". My zaś twierdzimy, jasno i wyraźnie, że fakt płacenia jakiejś minmalnej sumy, nie może wpływać na skład Izb, jako związków prawa publicznego, które wszak powołane są do pełnienia funkcji znaczenia ogólnego i państwowego, w którym bynajmniej nie kryterja pieniężnych świadczeń, lecz ważniejsze kryterja moralne i społeczne odegrywać winny rozstrzygającą rolę.

Odeskie wydarzenia.

Czy o Ligę Panazjatycką. — Nowy pakt „gwarancyjny". — Kto da więcej.—Lekcja dla europejskiej dyplomacji.

Moskwa, w listopadzie.

Zjazd na pancerniku „Hamidje" w Odesie zakończony. Cziczerin powrócił do Moskwy, Tefwik-Ruschdibej do Angory. O spotkaniu ogłoszonem szereg komunikatów w stylu znanym z farsy Caillavet'a i Flers'a pt.: „Król", „Nasze dwa narody... zacieśnić węzły"... etc. etc...

Ale co wszystko znaczy naprawdę? Aby zdać sobie sprawę z treści zjazdu odeskiego, należy przypomnieć pewne szczegóły, które poprzedziły lansowane przez agencję sowiecką informacje. Przypomina się też znane rosyjskie przysłowię o nieprawdziwych wydarzeniach, które nazywano „nie fakt, a odesk. wydarzenie" (nie fakt, a odesskoje proizszestwje).

Według wersji sowieckiej w Odesie na pancerniku Hamidje miała odbyć się wielka manifestacja zaczątków Ligi Panazjatyckiej, wymierzona ostrzem przeciw Lidze Narodów. Nietylko p. Cziczerin i p. Tewfik-Ruschdi-bej mieli wziąć udział w tej manifestacji, ale i poseł perski w Moskwie i specjalny delegat Afganistanu. Dwaj ostatni w jednej z depesz jechali już nawet do grodu rosyjskiego Richelieu, ale czy nie dojechali, czy też ukryli się na Limanach, dość, że w bankietach i uroczystościach udziału nie brali. Dalej agencje sowieckie wyraźnie dawały do zrozumienia, że w Odesie dojdzie do podpisania pewnego traktatu modnie zwanego obecnie gwarancyjnym, traktatu conajmniej sowiecko-tureckiego, jeżeli nie poczwórn. sowiecko-turecko-persko-afgańskiego. I to okazało się także „wydarzeniem odeskiem". Minister turecki w wywiadach udzielonych prasie po bankietach zapewniał, że stosunki turecko-rosyjskie są tak serdeczne, iż żadne nowe pakty nie są potrzebne.

Należy więc odrzucić całą fantazję zręcznie snutą przez dyplomację sowiecką i operować tylko faktami. Dobrze poinformowany korespondent moskiewski „Berliner Tageblatt'u" donosi, że inicjatywa spotkania wyszła jednak z Turcji. Z prasy sowieckiej można też dowiedzieć się, że Anglja po spotkaniu w Liverno umocniona na morzu Śródziemnem poczyniła szereg nowych propozycji Turcji. Obiecano jej ponoć znaczne ustępstwa na morzu Śródziemnem, na Zakaukaziu, w Mezopotamji, ale wzamian za to żąda się wstąpienia Turcji do Ligi Narodów. Otóż p. Tewfik,Ruschdi-bej, zdaniem prasy niemieckiej, chciał ostentacyjnie poinformować się, co Rosja Sowiecka dać może Turcji wzamian za uchylenie się przez tę ostatnią od propozycyj angielskich.

A więc nie Liga Panazjatycka, a wyłącznie interesy dyplomatyczne tureckie były przyczyną i tematem obrad odeskich. Jedno z pism berlińskich wypowiada przypuszczenie, że kierownik tureckiej polityki zagranicznej zastanawiał się być może z p. Cziczerinem czy nie byłoby wskazanem wstąpienie Turcji i Z. S. S. R. za przykładem Niemiec do Ligi Narodów.

Przypuszczenie to wydaje się bardzo prawdopodobnem. Wszystko razem jednak dowodzi, że na pancerniku „Hamidje" nie szykowano żadnego pochodu Azji na Europę, a główną treść i znaczenie spotkanie odeskie miało, jako demonstracja samodzielności i znaczenia Republiki Tureckiej na Wschodzie, niezależności jej od posunięć dyplomacji angielskiej.

Wskrzesiciel Turcji Mustafa-Kemal-pasza potrafił w krótkim czasie zdobyć i utrwalić prestige swojego państwa. Dyplomacja sowiecka chętnie i nawet łapczywie ze znaczenia Turcji korzysta, a ta znowu bardzo zręcznie swoje stosunki z Z. S. S. R., wyzyskuje, aby swoje wpływy i samodzielność utrwalić. Oto cały sens odeskiego wydarzenia.



Odznaczony pluton policyjnego pogotowia oddziału konnego w Warszawie.
Minister spraw wewnętrznych polecił nagrodzić szeregowców plutonu policyjnego za sprawność, którą wykazali podczas niespodziewanego alarmu. Karni policjanci stawili się na plac alarmowy w przeciągu 3 minut i 30 sekund.

Wyjaśnienie w sprawie katastrofy kolejowej pod Bydgoszcza.

Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku zawiadamia:

Dnia 20 listopada b. r. o godz. 3 minut 19 na stacji Kotomierz szlaku Bydgoszcz—Tczew pociąg towarowy nr. 487a wjechał wskutek przejechania sygnału wjazdowego wskazującego „stój" w bok wyjeżdżającego pociągu towarowego nr. 78.

Wskutek wypadku wykoleiły się i doznały poważnego uszkodzenia 15 wagonów towarowych i parowóz pociągu towarowego numer 487a. Ponadto uległa uszkodzeniu nawierzchnia obydwu torów Bydgoszcz—Tczew i Tczew—Bydgoszcz. Personel kolejowy nie odniósł szwanku. Pociąg ratunkowy przybył niebawem na miejsce wypadku.

Przerwa w ruchu trwała do godz. 13.10 dnia 20 b. m. Pociągi osobowe doznały znacznych opóźnień. — Dochodzenie kolejowe karne jest w toku.

Proces komandora Bartoszewicza.

Poniedziałkowa rozprawa sądu wojennego nad Bartoszewiczem rozpoczęła się od częściowego „czyszczenia" honoru p. posła Siecińskiego, który w złożonych sądowi dokumentach udawadnia: nie był szpiegiem, nie był tchórzem.

Z pierwszego zarzutu, zwalnia go decyzja prokuratora z Grudziądza, który umorzył sprawę dla braku dowodów.

Z drugiego oczyścił go wyrok honorowego sądu oficerskiego.

Po tym epizodzie procesu nastąpiło długie, szczegółowe odczytywanie aktów, dotyczących umów, dostaw, zakupów, a związanych wyłącznie z osobą Bartoszewicza.

Za strzały w Sądzie.

Wyrok na adwokata Hofmokl-Ostrowskiego skasowany przez Sąd Najwyższy.

Pod przewodnictwem Prezesa Giżyckiego odbyła w poniedziałek, 22 bm. rozprawa kasacyjna adw. Hofmokla-Ostrowskiego o pamiętne strzały w sądzie.

Jak wiadomo, adwokat Hofmokl-Ostrowski skazany został przez Sąd Okręgowy na jeden rok twierdzy za usiłowane zabójstwo oficera w sali sądowej, a Sąd Apelacyjny wyrok ten w całości zatwierdził. —

Od tego wyroku wniósł oskarżony skargę kasacyjną, zarzucając mu nieważność z powodu wysnucia przez obie instancje błędnych wniosków z materjału dowodowego, a w szczególności z wykresu balistycznego linji strzałów, który posiadał w sprawie znaczenie decydujące, oraz z całokształtu bezmyślnej strzelaniny, wskazującej na afekt o takiem napięciu, iż wykluczał powzięcie kierowanego rozsądkiem zamiaru zabójstwa.

Na poniedziałkowej rozprawie adw. Hofmokl-Ostrowski stawał bez obrońcy. W godzinnem przemówieniu wykazał, że w wyroku Sądu Apelacyjnego zachodzą sprzeczności w ocenie dowodów, z którymi się sąd ten w motywach nie rozprawił. Jednocześnie oskarżony powołał się na wyrok Sądu Pokoju, mocą którego uniewinniony został od oskarżenia o zniesławienie porucznika Jędruszaka przez nazwanie go prowokatorem, a to po przedłożeniu oryginalnych tajnych raportów, dowodzących prowokacji.

Pozatem powołał się podsądny na zgodną opinję publiczną, która w czasie strzałów stała ze względu na obrażony majestat sprawiedliwości i rzekome zniesławienie oficera przeciw niemu, a dziś tak Sądy, jak władze zawodowe zupełnie go zrehabilitowały, tak iż od przeszłego roku bez żadnych przeszkód zawód swój w Warszawie wykonuje.

Sąd Najwyższy po dwugodzinnej naradzie przychylając się w całości do wywodów adw. Hofmokla-Ostrowskiego uchylił wyrok skazujący go na rok twierdzy. —

Samobójstwo przodownika policji w Warszawie.

W poniedziałek, 22 bm. około godz. 10-tej wieczorem popełnił samobójstwo po powrocie do domu (Fabryczna 28) ze służby st. przodownik P. P. Edmund Gołębiowski (lat 36). Gołębiowski, który rozpoczął służbę bezpieczeństwa w r. 1915 w Straży Obywatelskiej, służąc następnie w Milicji oraz w Policji Państwowej, pełnił ostatnio funkcje szofera przy Komendzie okręgu VI-go (Warszawa-Miasto). Gołębiowski usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru w klatkę piersiową. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Rocha. Samobójca jest żonaty i ma dwoje dzieci, z których jedno chore jest od dłuższego czasu na reumatyzm. Powodem samobójstwa były podobno złe warunki materjalne.

Wielki pożar w Ustykach Dolnych.

Lwów, 22. 11. (AW.) Wczoraj przed południem w Ustykach Dolnych wybuchł pożar w tartaku parowym firmy Zagroda. Podobno pożar powstał od iskier z lokomotywy. Spłonęły szopy tartaczne, 10 budynków gospodarczych i 16 budynków mieszkalnych, jak też 300 cbm. drzewa. Tartak ubezpieczony był na 30 000 dol., a drzewo na 15 tys. dol. W tartaku zajętych było 150 robotników, których zarząd pragnie częściowo zatrudnić przy odbudowie spalonego tartaku.

Z miasta pełnego realizmu.

Nowe fabryki. — Brak warsztatów pracy: a jednak Okręg. Urząd Ziemski w Grudziądzu toleruje nieczynność cegielni, zamkniętej od lat 7. — Panu Prezesowi Rossowi jedno słówko na ucho! — Pomowin, wina pomorskie. — Chełmża najsłodszem miastem? — Roboty sezonowe. — Wszystko oczekuje pomocy od miasta.

(Od naszego własnego korespondenta).

VI.

Chełmża, dnia 17. 11. 1926 r.

Prócz cukrowni mamy na miejscu tylko pomniejsze warsztaty pracy.

Powstały w czasach powojennych dzięki prywatnej inicjatywie kilku rzutkich obywateli miejscowych dwie nowe fabryki: fabryka grzebieni, która wyrabia pozatem guziki i fabryka „Fama", odlewnia, w której wytwarza się narzędzia i maszyny.

Są na miejscu dalej dwie cegielnie i 1 tartak. Cegielnia dawniej firma „Zeep & Grube". powstała za czasów niemieckich na osadzie kolonizacyjnej, która po przejęciu Pomorza przez Polskę, jako osada anulacyjna podlega **Okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu** w Grudziądzu. Panu Rossowi, prezesowi tegoż urzędu, tą drogą komunikujemy publicznie:

Fabryka jest nieczynną 7—8 lat. Maszyny stoją, rdza je toczy, marnują się! Mury budynków, mimo że niema nikomu o nie się troszczyć, naprawiać i utrzymywać je, jeszcze też stoją! Amatorów i reflektantów na ten objekt, Polaków z odpowiednią gotówką, jest dużo! Robili starania i zabiegi nabycia osady anulacyjnej i fabryki. Jak dotąd — daremnie.

Pytamy się: dlaczego? Pytamy się pana Rossa: „czy to nie musi ludzi rozgoryczać? Czy Panowie nie mają oczu i uszu? Po co Panowie tu na Pomorze przybyli, za co pobieracie pensje? Czy tylko za to, aby krzywdzić ludność tutejszą omijając ją przy podziale osad na rzecz pp. generałów, pułkowników, majorów, wyzwoleńców i innych ludzi, którzy na gospodar. rolnem się znają jak kozieł na ogrodnictwie? Czy Panowie wyliczyć sobie i powiedzieć nie umiecie, że 80 proc. ludności miasta, tj. 9.600 robotników, chce mieć pracę, wskutek czego należy tworzyć warsztaty pracy, a zbrodnią wobec Państwa jest, unieruchamiać i niszczyć istniejące warsztaty pracy bądź to przez nieznajomość terenu i warunków (wtedy „fora ze dwora", tj. z Pomorza, panie Ross), bądź to przez wyszukiwanie utrudnień doktrynerskich za pomocą biurokracji austrjackiej (i wtedy należy miejsce zrobić ludziom praktycznym, ludziom czynu, ludziom niezarażonym metodami austrjackiemi!).

Wołamy więc: Osadę anulacyjną cegielnię „Zeep & Grube" natychmiast przyznać i odsprzedać Polakowi, tubylcowi, pod warunkiem bezzwłocznego uruchomienia fabryki i zatrudnienia robotników Polaków!

Istniał przedtem w Chełmży samodzielny, dobrze prosperujący browar. Wielkie jednak Browary Chełmińskie („Höcherlbräu") wykupiły nasz browar, aby pozbyć się konkurencji. Później utworzone Towarzystwo Akcyjne odkupiło browar od Höcherla, tworząc „Pomowin", wytwórnię win owocowych. Fabryka miałaby widoki wielkiego rozwoju i wszelkiego powodzenia swych win krajowych, a Chełmża mogłaby cieszyć się mianem „najsłodszego miasta na Pomorzu", gdyby nie „ale".

Dyrektor, przybyły z żyznych i ciepłych krajów, produkujących wyłącznie doktorów, inżynierów — lub analfabetów, jest tak genjalny, że może stale przebywać w Warszawie, stamtąd, kierując fabryką, do której dojeżdża aż przeciętnie raz na miesiąc! Niedołężna więc administracja w zarodku zabija wszelki rozrost, powodzenie i przyszłość „Pomowin'u".

Pozostaje jeszcze kilka fabryk mebli i mniejszych warsztatów pracy!

„Cóż to, wszystko razem wziąwszy, na tylu!?"

Dawniej robotnicy chełmżyńscy zimą pracowali we fabrykach, przedewszystkiem w cukrowni, a latem wyjeżdżali jako robotnicy sezonowi do Pomeranji, Saksonji itd. Tereny te są teraz naszemu robotnikowi naturalnie niedostępne i zamknięte. Terenów, dających pracę rolną robotnikowi sezonowemu, jest w Polsce mało: do Wielkopolski i na Pamorze zajeżdżają latem grupy robotników sezonowcyh z b. Kongresówki i Galicji. Nasi ziemianie zresztą chętniej widzą i biorą tegoż robotnika aniżeli naszych ziomków z Chełmży, jako element skromniejszy, pilniejszy i mniej wymagający.

Gdyby więc nawet nasz robotnik chełmżyński zechciał szukać roboty rolnej, jest mu ją znaleźć i uzyskać nie łatwo.

Wtenczas wszystkie oczy są skierowane na jedno źródło pomocy, wszystkie ręce wyciąga się o zapomogi w jednym kierunku — do miasta Chełmży!

A. N.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Głos Bydgoszczy i okolicy

BYDGOSZCZ, 24-go listopada 1926.

⊙ **Do dnia 28. bm. dyżurują nocą:**
Apteka pod Koroną — ul. Dworcowa.
Apteka pod Niedźwiedziem — ul. Niedźwiedzia.

*

⊙ **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek 1) otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i 17—20. Wypożyczalnia od godziny 11—13,30 po poł. tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18,45.

⊙ **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—3, w soboty od 9—2, w niedziele od 11—1. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów artystów-malarzy bydgoskich.

⊙ **Czytelnia Tow. „Alliance Francaise"** w gimn. Kopernika otwarta codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Dzienniki, tygodniki, ilustracje, nowości belletrystyki francuskiej.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Wtorek, dnia 23 listopada — **Lalka.**
Środa, 24. — **Dzikus.**
Czwartek, 25. — **Lalka.**
Piątek, 26. — **Lalka.**
Sobota, 27., godz. 4 pp. — **Królewna Śnieżka** (ostatni raz w tym sezonie).
Sobota, 27., godz. 8. wiecz. — **Zaczarowane Koło.**
Niedziela, 28., godz. 4 pp. — **Skalmierzanki.**
Niedziela, 28., godz. 8. wiecz. — **Zaczarowane koło.**
Poniedziałek, 29. — **Obchód Listopadowy.**

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH BYDGOSKICH?

Kristal — **„Krysia Leśniczanka".**
„Nowości" — **„Więcej niż miłość"** z Corrin Griffith w roli tytułowej.
„Marysieńka" — **„Noce Paryskie"**
Corso — **„Za cudzą zbrodnię".**

*

⊙ **Z za kulis.** Obok zawsze niezawodnej kasowo „Lalki" którą zapowiedziano w czwartek i piątek dwa razy pod rząd, angielskiej proweniencji „Dzikus" zaczyna również wyrabiać się nie na żarty na lukratywna sztukę. Zasługa to niewątpliwa przepysznej gry panny Sarneckiej w tytułowej roli, o której pantoflowa poczta zdążyła roznieść już tak pochlebne wieści, iż ludzie zaczynają wypełniać wcale zasobnie widownię, gdy „Dzikus" na afiszu. Wnioskując z przedkupu biletów w kasie, dzisiejsze przedstawienie tej doskonałej i jedynej jako lekarstwo na zmarnowane szarem życiem nerwy, komedji Manners'owskiej zapowiada się stosunkowo lepiej od samej premjery. A przecie „Dzikus" idzie dziś dopiero po raz trzeci.

Na sobotę zapowiedziano premjere najlepszej sztuki Rydla tj. „Zaczarowanego Koła". Kwestja jak się wywiąże pani Podgórska-Dybizbańska w roli słynnej młynarki, którą z takim realizmem kreowała w swoim czasie Siemaszkowa, budzi powszechne zaciekawienie. To zainteresowanie wróży kasie premjerowej na sobotę wiele tak potrzebnej dyr. Dybizbańskiemu mamony...

⊙ **„Sprzedana narzeczona",** zapowiedziana na dziś tj. w środę o godzinie 8-mej wiecz. w dobrze ogrzanej sali zimowej w ogrodzie Patzera, daną będzie przez zespół toruńskiej „Opery Pomorskiej" z tym samym splendorem i starannością, jak to miało miejsce na premjerze tego arcydzieła Smetany w dniu 20-go bm. w Toruniu. Przedstawienie to, jak czytamy w prasie toruńskiej, przemieniło się w wielką manifestację przyjaźni czesko - polskiej, gdyż przybył na nie specjalnie pełnomocny minister i nadzwyczajny poseł Rzplitej Czesko - Słowackiej dr. Robert Flieder z Warszawy, wraz z radcą prasowym p. Zouharą i korespondentem „Prager Presse" p. dr. Fiala. Teatr toruński był wyprzedany w dniu premjery do ostatniego miejsca. Wykonanie opery stało na wysokim poziomie artystycznym, a obecni, jako goście, reprezentanci zaprzyjaźnionego narodu czeskiego, na których cześć publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki, nie szczędzili słów uznania i zachwytu dla wykonawców tej przepięknej narodowej opery czeskiej.

„Sprzedana narzeczona" będzie daną dziś w Bydgoszczy w tej samej obsadze ze współudziałem pełnej orkiestry, która poprowadzi „maëstro" Bojanowski, oraz bogatego baletu z uroczą p. Matuszewską na czele.

Szkoda doprawdy, iż taka uczta artystyczna nie odbywa się dla tych lub owych powodów w Teatrze Miejskim. Niemniej i u Patzera będzie dziś sala nabita, gdyż w kasie dziennej pozostało już bardzo niewiele biletów.

⊙ **Bydg. Kartel Zw. Zaw. o zarobkach robotnika.** We wtorek dn. 23. bm. o godz. 6 w. w sali Mellera przy pl. Piastowskim obradowali reprezentanci bydgoskich Zw. Zawodowych na temat „normy zarobkowe robotnika w dzisiejszej chwili". Po wyczerpującej dyskusji, zgodzono się, iż wobec rosnącej zastraszająco drożyzny zarobki są absolutnie niewystarczające i powinny być natychmiast podniesione do jakiejś bardziej sprawiedliwej normy. Nasz robotnik jest cierpliwy, ale tej jego cnoty na dłuższą metę nie powinno się wyzyskiwać.

W dyskusji wziął udział także poseł N. P. R. Faustyniak, oświetlając tę kwestję w odniesieniu do sprawy ogólno-państwowej, jaką jest bezsprzecznie równowaga naszgo budżetu państwowego.

Przy tej sposobności zebrani odnieśli się bardzo krytycznie do zachowania się sfer robotniczych bydgoskich na ostatnim w tej sprawie ogólnym wiecu. Wykazał on bowiem niestety, brak solidarności samych zainteresowanych, w tej tak ważnej sprawie i tem też należy sobie tłomaczyć, iż ta doniosła kwestja utknęła na martwym punkcie i nie posuwa się w kierunku pożądanym dla warstw pracujących.

Zebranie skończyło się o godz. 9 wiecz. uchwaleniem rezolucji w myśl której kartel związków zawodowych postanowił sprawę podniesienia normy zarobkowej robotnika energicznie pchnąć z martwego punktu i następnie ustalić ją wszelkimi dostępnemi warstwom robotniczym środkami na platformie jaknajkorzystniejszej dla robotnika.

⊙ **Komitet obchodu** ku czci św. Stanisława Kostki w dniu 19 b. m. przesyła na nasze ręce następującej treści podziękowanie:

Wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia Święta Młodzieży w zeszłą niedzielę, składamy serdeczne „Bóg zapłać", szczególnie p. dyr. Dybizbańskiemu za bezinteresowne użyczenie teatru, chórowi „Moniuszko" z jego dyrygentem p. Masłowskim na czele, orkiestrom 61 i 62 pp., panom oficerom Przysposobienia Wojskowego, prelegentowi p. prof. Jezierskiemu towarzystwom i delegacjom, oraz tym wszystkim, którzy swoim udziałem okazali zrozumienie zadań, które sobie młodzież nasza postawiła. Z serdeczną wdzięcznością wspominamy też gotowość, z którą prasa miejscowa, jak zawsze tak i tym razem starała się zająć sprawami młodzieży jaknajszersze koła swoich czytelników. Gotów!

Zarząd okręgu Stow. Młodz. Polsk.

⊙ **Karnecik taneczny.** Koło Przyjaciół Harcerskiego Klubu Sportowego urządza ostatni w sezonie jesiennym wieczór z tańcami. Wieczorek odbędzie się dziś w środę, dnia 24 listopada w sali „Resursy Kupieckiej" przy ulicy Jagiellońskiej nr. 25. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Wstęp tylko 1 złoty od osoby. Chyba wszyscy sportowcy i sympatycy sportu zgromadzą się licznie na wieczorku. Bo to i cel godny poparcia, a także i okazja do spędzenia kilku godzin w wesołem i sympatycznem gronie młodzieży sportowej. Komitet robi przygotowania, aby zabawa wypadła jaknajsympatyczniej, aby wszyscy byli zadowoleni. Zatem dziś o 8-mej wieczorem spotkanie w „Resursie Kupieckiej". Czuwaj!

(—) Komitet.

*

Wieczornica Bratniej Pomocy słuchaczy Kursu handlu drzewem i ziemiopłodami odbędzie się, jak już donosiliśmy, w czwartek, dnia 25 bm. o godz. 8-ej wiecz. w salach Klubu Polskiego. Role gospodyń raczyły przyjąć panie dyr. Formanowiczowa, prof. dr. Lipczyńska, dyr. Skalska, inż. Stanisszewska i prof. Żukowska. Doskonały własny bufet, Jazz Band 62 p. p. oraz wytrawni wodzireje uprzyjemniać będą zabawę i tańce, na które wybiera się mnóstwo osób, sympatyzujących ze słuchaczami Kursu, jedynego w Bydgoszczy o wyższym poziomie naukowym. Pierwsza impreza tych słuchaczy z pewnością nie zawiedzie pokładanych nadziei.

⊙ **Na gorącym uczynku kradzieży zegarka** przychwycono wczoraj Annę Kubacką z Butów pow. Wieliczki w chwili, gdy na ulicy Pomorskiej wyciągała p. Pelagji Chojnackiej zegarek z torebki. Gdy przywołany policjant wezwał sprawczynię kradzieży do komisarjatu, Kubacka zegarek ów, nieduży zresztą, włożyła mentalnie do ust i połknęła. Lecz i ten „trick" nie uratował jej przed ramieniem sprawiedliwości, gdyż policjant okazał się nieubłaganym i przemyślną niewiastę bez pardonu poprowadził „do części".

⊙ **Kalendarze z wyciętą kartą.** Istnieją i takie istotnie. Oglądać je można w księgarni bydgoskiej p. Gieryna. Są to kalendarze wydane przez XX. Pallatynów na rok 1927, pod tyt. „Kalendarz Królowej Apostołów". Przed tygodniem właśnie prokuratorja bydgoska zarządziła konfiskatę tego wydawnictwa za artykuł, gdzie jest mowa o należeniu wielu oficerów polskich do loży masońskiej im. Łukasińskiego. Gdy kalendarze władze zaczęły usuwać z sprzedaży księgarskiej, wydawcy poszli na ustępstwa i inkryminowany ustęp o masoństwie w korpusie oficerskim usuneli, poprostu wycinając z kalendarza daną kartkę. Zdefektowane w ten sposób kalendarze sprzedaje się już teraz bez przeszkód.

⊙ **Rekolekcje dla młodzieży żeńskiej przy farze,** odbędą się w dniach 24., 25, 26 i 27 b. m. zawsze o godz. 7. W sobotę o godz. 5 po poł. jeneralna spowiedź, w niedzielę zaś komunja wspólna przy mszy św. o godz. 8 r. Biorący udział w tych rekolekcjach uzyskują specjalny odpust jubileuszowy.

⊙ **Zjazd okręgowy Zw. Niższych Pocztowców** odbędzie się w dniu 5 i 6 grudnia r. b. w Bydgoszczy. Będzie to doroczny zjazd okręgowy delegatów Kół miejscowych Związku Niższych Prac. Poczt. Telegr. i Telef. okr. bydgoskiego (Pomorskiego). Salą obrad będzie „Ognisko" przy ul. Jagiellońskiej 71. Początek o godzinie 10-tej przed południem.

Rozmaitości

× **List Verlaine'a.** Na licytacji autografów, odbytej ostatnio w Paryżu, osiągnął list oryginalny Pawła Verlaine'a wysoką stosunkowo cenę 250 franków. Znakomity poeta francuski prosi w nim swojego przyjaciela o pożyczenie mu... 5 franków.

× **Marynarka handlowa świata.** Interesujące dane z dziedziny marynarki handlowej ogłasza oficjalny „Bulletin Maritime". W dniu 30 czerwca 1926 r. marynarka handlowa całego świata liczyła ogółem 32 615 okretów. Pojemność brutto wynosiła w 1914 r. 49 miljonów tonn, w 1919-ym — 50 200 000 tonn, w 1922-im — 64 370 000, zaś w połowie roku bieżącego — 64 784 000 tonn. Tonnaż statków parowych wzrósł o przeszło 40 milionów tonn w ciągu ostatnich 25-ciu lat na koszt statków żaglowych. Udział poszczególnych państw przedstawia się procentowo, jak następuje: Anglja 42 proc., Stany Zjednoczone 22 proc., Japonja 6,3 proc., Francja 5,3 proc., Niemcy i Włochy po 4,9 proc. itd. Największy wzrost wykazują Stany Zjednoczone, których marynarka handlowa powiększyła pomiędzy 1914 a 1926 rokiem swój tonnaż z 4 287 000 tonn na 13 740 000 tonn.

× **Więźniowie z dyplomami.** Społeczeństwo amerykańskie zaniepokojone jest zwiększającą się stale liczbą przestępców kryminalnych, posiadających wykształcenie uniwersyteckie. Ze sprawozdania, ogłoszonego w tym miesiacu przez dyrektora słynnego nowojorskiego więzienia „Sing-Sing" wynika, że znajduje się tam obecnie 672 pensjonarzy - studentów, podczas gdy w ubiegłym roku ilość więźniów z dyplomami uniwersyteckiemi nie przekraczała liczby 20-tu.

× **Ginące pobrzeże.** Prasa rosyjska, zwłaszcza zaś ukraińska, zwraca od pewnego już czasu uwagę władz sowieckich na pewne objawy geologiczne, grożące zupełną zagładą pobrzeżu Krymskiemu, które od kilku lat systematycznie obsuwało się na dno morza. Wznowiona działalność wygasłego od paruset lat wulkanu „Kiercz" przyśpiesza ten proces zniszczenia. Profesor Muskietow, dyrektor moskiewskiego Instytutu Geologicznego, który udał się na czele specjalnej komisji celem zbadania tych zjawisk, wypowiedział pogląd, że katastrofa wydaje mu się nieunikniona. W najgorszej sytuacji znajduja się malownicze okolice Alupki, skazanej, nie bacząc na wszystkie stawiane tamy, na ostateczną zagładę; poważnie zagrożonym jest również port Sewastopolski.

× **Propaganda radjofonji na wsi.** Francuski związek radjofoniczny, którego przewodniczącym jest znakomity fizyk, Daniel Berthelot, liczy wśród swoich członków najwybitniejszych przedstawicieli radjofonji; związek ten postanowił na ostatniem walnem zebraniu wszcząć energiczną akcję celem spopularyzowania radjofonji wśród farmerów francuskich.

Do akcji tej przyłączyły się wszystkie zwiazki rolnicze we Francji, rozumiejac doniosłość radja dla rolnika, jako nieocenionego środka informacji oraz godziwej i pożytecznej rozrywki.

× **Duch czasu. — Ciekawa statystyka. — Sport na czele.** Frekwencja w salach koncertowych Warszawy w miesiącu październiku wynosiła 10 461 osób. Filharmonję odwiedziło 4 801 osób, Konserwatorjum zaś 5 660 osób.

Inne widowiska w Warszawie i ich frekwencja: Dancingi gościły w październiku 7.764 osób; w cyrku warszawskim przewinęło się w ciągu października 5 936 osób; igrzyska sportowe wykazały wielką frekwencję, sięgającą cyfry 121 777 osób.

× **Stary sport.** Ben-Akiba miał rację — wszystko to już było! Ostatni numer paryskiego przeglądu sportowego „L'Education Physique" podaje reprodukcję grawiury holenderskiej z 1674 roku, na której przedstawieni są dwaj zapaśnicy walczący chwytami dżizitsiu, wprowadzonymi niedawno do Europy przez Japończyków. Okazuje się, że wykręcanie rąk i nóg praktykowane było wówczas już przez ucywilizowane ludy!

ALOJZY KAMROWSKI.

Kto powinien prowadzić księgi handlowe?

A co grozi podatnikowi jako takiemu wogóle, jeżeli nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych? Wobec liberalnych przepisów podatkowych pozostawia się wprawdzie każdemu podatnikowi pod tym względem zupełnie wolną rękę. Na pozór wydawać mogłoby się, jakoby można przyjąć z pewną ulgą zniesienie grzywny, którą przewidywała stara ustawa o państwowym podatku przemysłowym. Lecz jak wygląda odwrotna strona medalu nowej ustawy o podatku przemysłowym, która w myśl art. 7 wprowadza zróżniczkowanie obrotów dla przedsiębiorstw, chcących korzystać z ulg przewidzianych w tym artykule? Zasadnicza bowiem stawka państwowego podatku przemysłowego wynosi 2 proc. od obrotu, która obniża się w pewnych wypadkach na 1½%, uzależniając ulgi od rodzaju towaru, od charakteru przedsiębiorstwa i nabywcy i sposobu dokonanej sprzedaży względnie ilości sprzedanych towarów. Artykuł wymieniony jednakże uwarunkował prawo skorzystania z ulg dla przedsiębiorstw handlowych od prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Ponadto postanawia § 78 rozp. wykonawczego, że miarodajnemi do poparcia wykazanego w zeznaniu obrotu są księgi handlowe, prowadzone w myśl przepisu kodeksu handlowego, obowiązującego w danej dzielnicy. Przedsiębiorstwa, które pragną korzystać z ulgowych stawek, powinny w księgach handlowych albo prowadzić oddzielnie konta towarów, podlegających zróżniczkowanym stawkom podatkowym, albo są obowiązane po upływie każdego roku kalendarzowego i nie później niż do dnia 15 lutego roku następnego sporządzić szczegółowe wykazy osiągniętych obrotów, wymienionych w artykule 7 a, b, c i w ustępie drugim tegoż artykułu, jak również wykazy wytworów względnie towarów, przekazanych do innych zakładów przemysłowych, względnie handlowych, należących do tegoż właściciela. W wypadkach stwierdzenia przy sprzedaży hurtowej nieprawidłowego kontowania towarów, względnie nieprawidłowego sporządzania wykazów towarów, podlegającym niższym stawkom podatkowym, **przedsiębiorstwo traci prawo korzystania z ulg,** a podatek winien być obliczony z zastosowaniem normalnej stawki podatkowej w wysokości 2 proc. Tak samo § 25 rozp. wykon. głosi, że sprzedaż hurtowa winna być wykazana **prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi.** Przedsiębiorstwa, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, nie mogą korzystać z ulgowych stawek podatkowych, wymienionych pod literą b oraz w ustępie 2-gim artykułu 7 ustawy.

Stąd jasno i dobitnie wynika, że przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które chcą korzystać z stawek ulgowych, siłą rzeczy prowadzić muszą prawidłowe księgi handlowe. Zbliża się właśnie okres składania zeznań w celu obliczenia państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926, i za wyjątkiem detalicznej tylko i drobnej sprzedaży, wszelkie inne transakcje wykazane być muszą prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi. Wszystkim natomiast tym przedsiębiorstwom, które takiemi księgami wykazać się nie mogą, grozi niemiła niespodzianka.

Lecz nawet kupcy-detaliści jak i rzemieślnicy powinni prowadzić księgi handlowe, inaczej bowiem obroty ich zostaną ustalone drogą szacunkową.

Tak samo względy na postanowienia ustawy o państwowym podatku dochodowym przemawiają za prowadzeniem ksiąg handlowych i sporządzeniem rocznych bilansów, ponieważ prawidłowo zestawiony bilans oraz rachunek strat i zysków daje jedynie możność dokładnego obliczenia dochodu. Ostatni wymiar państwowego podatku dochodowego najwymowniej udowodnił, że szacunkowe ustalenie wedle szablonowych norm dochodowości naraża na nadmierne opodatkowanie. Nie zawsze bowiem wysokość dochodu zależną jest od wysokości obrotów. Przedsiębiorstwa korzystające w wysokiej mierze z drogich kredytów względnie kupujące towary lub surowce na podstawie walut obcych, narażone są na daleko większe koszty handlowe, jak inne przedsiębiorstwa, wobec czego procentowe ustalenie czystego zysku wedle z góry określonej normy na podstawie obrotów, jest absurdem. Żale i utyskiwania na nadmierny wymiar podatkowy ustaną, jeżeli podatnicy skorzystają z przysługujących im praw prowadzenia ksiąg handlowych i uniezależnią się tem samem od dobrej woli Komisji Szacunkowych i Odwoławczych. Oczywiście zachodzą i takie wypadki, w których Komisje Szacunkowe wbrew postanowieniom ustawowym i rozporządzeniom Ministerstwa Skarbu przyjmują podstawę obliczenia dochodu wzgl. obrotu odmiennie od wykazanego księgami dochodu wzgl. obrotu. W takim wypadku jednakże podatnik zawsze będzie w stanie, bronić się i to z powodzeniem przed nadmiernem opodatkowaniem przez zaofiarow. dowodów, które stanowią prawidłowo przeprow. księgi handlowe.

Poza wyżej wyłuszczonemi względami powinien własny, dobrze zrozumiany interes być najwyższym nakazem dla przemysłowca, kupca, rolnika i nawet rzemieślnika, ażeby nie zaniedbywał księgowości. Księgowość prawidłowa daje jedynie pogląd na całkowity stan przedsiębiorstwa i rozwoju jego, ponadto kontroluje personel, przedstawia wydajność pracy, rejestruje wszelkie zyski i straty z poszczególnych źródeł, jest jednem słowem jedynym informatorem o rentowności przedsiębiorstwa.

Lecz przestrzegać należy wszystkich interesowanych, którzy powierzają założenie i prowadzenie ksiąg obcym siłom, przed dyletantami.

Centra Pomorza jak Toruń i Grudziądz posiadają liczne fachowe biura buchalteryjne, które znajdują się w rękach rutynowanych i sumiennych fachowców, z pomocy których interesenci jedynie korzystać powinni, gdyż inaczej narażają się na niepotrzebne wydatki i odrzucenie ksiąg przez władze skarbowe.

Pomyślne konjunktury w przemyśle.

Zmniejszenie się liczby bezrobotnych, poczynając od lutego, o 167 tysięcy (w lutym b. r. liczba ich wynosiła 363 tys., w chwili obecnej 196 tys.) tłómaczy się znacznem ożywieniem w przemyśle, a ostatnio również w górnictwie i hutnictwie. Ogólny wzrost zatrudnienia w powyższych gałęziach wraz z zatrudnieniem na robotach publicznych wynosił od końca stycznia (527 tys. zatrudnionych) do końca września (684 tys.) 167 tysięcy, odpowiednio do zmniejszenia się w tym okresie bezrobocia.

Na zwiększenie się liczby zatrudnionych wpłynęło bardzo znaczne ożywienie w przemyśle włókienniczym, gdzie wzrost zatrudnienia w powyższym okresie stanowił 42 tysiące (88 tys. w końcu stycznia — 130 tys. w końcu września), czyli podniósł się o 150 proc. w porównaniu ze stanem na początku roku. Chwilowe zaś załamanie się konjunktury w tym przemyśle w lipcu b. r. wyrównane zostało znacznem ożywieniem w sierpniu i we wrześniu.

Z kolei zwiększenie zatrudnienia było spowodowane znacznem ożywieniem sezonowem w przemyśle mineralnym (22 tys. zatrudnionych w końcu stycznia, 42 tys. w końcu września), szczególnie w cegielniach **(z 5 tys. do 17 tys.)**, cementowniach i wapiennikach. — Wzrost więc zatrudnienia w tym przemyśle wyniósł 190 proc. w porównaniu ze stanem zatrudnienia na początku roku.

Ponadto w ostatnich miesiącach b. r. znaczne ożywienie zanotowano w przemyśle metalowym, w którym wzrost zatrudnienia w sierpniu i we wrześniu osiągnął 12 tys. robotników, czyli wzrósł o 120 proc. w porównaniu ze stanem na początku roku.

Konjunktura w przemyśle węglowym spowodowała znaczne zatrudnienie robotników, poczynając od maja b. r., gdzie wzrost zatrudnienia wyniósł 14 tysięcy (130 tys. w maju, 154 tys. w końcu września). Od marca b. r. również wykazuje znaczne ożywienie przemysł hutniczy. W ostatnim miesiącu ponadto w związku z rozpoczęciem kampanji w cukrownictwie zanotowano wzrost zatrudnienia robotników o 5 tys. osób w przemyśle spożywczym.

Jednocześnie w związku z zakończeniem sezonu njawnia się zmniejszenie liczby zatrudnionych we wrześniu w przemyśle mineralnym, oraz dość znaczne zmniejszenie w przemyśle drzewnym. W tym ostatnim największe ożywienie notowano w czerwcu.

Trwające wciąż ożywienie w przemyśle uwidocznia się jeszcze w większej mierze w przeciętnej liczbie godzin pracy w tygodniu. Podczas gdy w styczniu liczba godzin pracy wynosiła przeciętnie w przemyśle 40.5 godzin tygodniowo, w maju wynosiła 43 godziny, w czerwcu — 44.5, w lipcu 45.1, w sierpniu — 45.9, a we wrześniu nawet 46.6, co wskazuje na pełne obecnie uruchomienie przemysłu.

Przemysł włókienniczy, w którym niepełny tydzień pracy jest dość częstem zjawiskiem, obecnie pracuje przeciętnie 45.4 godzin w tygodniu, podczas gdy w styczniu b. r. liczba godzin pracy w tygodniu w tym przemyśle wynosiła 35.2

Kronika gospodarcza

— **PRZERWA W ROKOWANIACH HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.** W ostatnich czasach wyłoniły się tak poważne różnice zdań po obu stronach, zwłaszcza przy omawianiu uprawnień osób fizyczn. i prawnych (wjazd pobyt filje przedsiębiorstw niem. w Polsce), że w rokowaniach nastąpiła krótka przerwa. Przewodniczący delegacji polskiej udał się do Warszawy po nowe instrukcje. Rozpoczęcie rokowań ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

— **NADZÓR NAD BANKAMI I SPRAWA DEWIZ.** Ministerstwo Skarbu kontynuuje przez siebie prowadzone prace w kierunku opartego na doświadczeniu ulepszenia przepisów, o nadzorze nad bankami i dostosowanie przepisów dewizowych do aktualnych wymogów państwowej polityki gospodarczej. Prowadzone są studja w łączności z opracowanym nowym statutem Ministerstwa Skarbu nad stworzeniem organu nadzorczego nad bankami, wyposażonego w obszerniejszy zakres działania i liczniejszego pod względem osobowym.

— **HANDEL ZE WSCHODEM.** Otwarto w Tel Awiw targi dla Bliskiego Wschodu. Silnie reprezentowane są firmy niemieckie. Polsko-palestyńska Izba Handlowa otworzyła biuro informacyjne, które Niemcy uważają za wymierzone bezpośrednio przeciwko sobie, powołując się na broszurę Młynarskiego, sprzedawaną przez biuro, która za najważniejszą przyczyną spadku złotego uważa niemiecki bojkot kredytowy przeciwko Polsce.

Giełda pieniężna.

A. W. Grudziądz, dnia 23. 11. 1926 r.

Waluty.

Warszawa. Dolar urzędowo 8,99, prywatnie 9,00. Tendencja utrzymana.

Dewizy.

Warszawa. Belgja 125,55, Holandja 360,65, Londyn 43,71, Nowy Jork 9,00, Paryż 32,10, Praga 26,72, Szwajcarja 173,95, Wiedeń 127,18, Włochy 37,85.

Gdańsk. Za 100 zł. loco Gdańsk 57,18-57,35, przekaz na Warszawę 57,03-57,17, dolar w stosunku do zł. 8,99½—9,01½, za 100 guld. prywatnie 174,⅛—174⅞, dolar w stosunku do guld. 5,1475-5,1606.

Złoty w dniu 22 listopada 1926 roku.

Gdańsk przekaz 57.50—57.15, gotówka 57.20—57.35, **Berlin** przekaz na Warszawę 46.42—46.67, Katowice 46.42—46.66, gotówka 46.31—46.79, **Amsterdam** przekaz 25, **Ryga** przekaz 64, **Londyn** przekaz 43.50, **Zurych** przekaz 57.50, **Budapeszt** gotówka 7810—8010, **Czerniowce** przekaz 2020, **Bukareszt** przekaz 2050, **Praga** przekaz 371.37—377.37, gotówka 371.50—374.50, **Wiedeń** przekaz 78.25—78.75, gotówka 78.40—79.40, **Medjolan** przekaz 272, **N. Jork** przekaz 11.75.

Gdańsk, 22. 11. W prywatnych obrotach płacono: za 100 Ggd. 174—174¾, za 100 RM. 214—214⅝, złoty w stos. do dolara 8.99—9.01.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

WARSZAWA, 23 11.

Bank Handlowy	3.00, 3.10
Bank Polski	81.50, 82.24, 81.75
Bank Zw. Spółek Zarobkowych	5.50
Spirutus	2.10
Polska nafta	2.27, 0.26
Nobel	2.60
Lilpop	16.50 16.25
Norblin	90.00
Rudzki	1.14, 1.15
Starachowice	2.15, 2.14
Żyrardów	11.30
Borkowski	1.25

POZNAŃ, 23. 11.

Poznańsku Spółka drzewna	0.55
C. Hartw.g	23,25, 23,30
Lubań	97.50
Roman May	36.00

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału:

8 proc. Pańs. Poż. Konwer. 93,50-94,00.
6 proc. Poż. Dolar. 1919 r. 74,75-76,00-
10 proc. Poż. Kolej. serja I. 87.00.
5 proc. Pańs. Poż. Konwers. 46.30-46.25.
8 proc. Państw. B. Rolnego 80.00.
8 proc. L. Z. Państw. B. roln. 80.00.

W złotych:

4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 37.00-37,20-37,00
4½ proc. Ziemsk. przedw. 38,25-38,15-38.25.
4 proc. Tow. Kred. Ziesk. przedw. 33.25.
5 proc. Tow. Kred. m. Warsz. 43,00-42.65.
5 proc. m. Warsz. przedw. 30,25-30,00.
4½ proc. Kr. m. Parszaw. 40,50-40,00.
4½ m. Warszawy przedw. 25.50.

Giełda towarowa.

Notowania ziemiopłodów w Warszawie.

Żyto kongresowe 116 f. 40-39,50, owies poznański jednolity 35,25, otręby pszenne 27, pszenica kongresowa 124 f. gwarantowana 51,50, obroty 285 ton podaż zwiększona.

Notowania ziemiopłodów w Gdańsku.

Pszenica 127 f. 14.50, 125 f. 14,00, 120 f. 13,00, żyto nowe 11,50-11,60, jęczmień pastewny 10,75-11,25, browarowy 11,50-12,00, owies 8,75-9,50, groch drobny 16,00-20,00, victoria 28,00-35,00, zielony 20,00-25,00 ospa żytnia 7,50, pszenna gruba 8,00 mak niebieski 45,00-50,00, gorczyca żółta 22,00—29,00.

W sprawie eksploatacji wikliny.

Polska posiada największe w Europie obszary plantacji wikliny, obejmujące obecnie conajmniej 50 000 ha., które dostarczają surowca przemysłowego ok. 20 000 wagonów. Plantacje te mogą się powiększyć do rozmiarów około 500 000 ha., znajdują się bowiem w kraju liczne nieużytki, zdolne pod uprawę wikliny. Już obecna produkcja jest tak wielka, że zdołałaby pokryć zapotrzebowanie całej Europy w dziedzinie przemysłu koszykarskiego. Dla kraju zagadnienie wikliny ma pod względem gospodarczym doniosłe znaczenie: samo prowadzenie plantacji zatrudni sezonowo setki tysięcy robotników, obróbka surowca rolniczego na przemysłowy, t. j. korowanie i sortowanie, dać może zarobek poważnej ilości robotników, przeróbka surowca na fabrykaty przemysłowe zatrudni w przemysłach ludowym i zawodowym setki tysięcy ludzi. Gdyby się w kraju przerobiło wszystek surowiec, obecnie produkowany, to wartość wyrobów mogłaby dosięgnąć sumy 30—50 miljonów dolarów, a polski przemysł monopolizowałby w swoich rękach pokrycie rynków europejskich i światowych.

Według zastosowania i wartości, dzieli się u nas wiklinę na 4 gatunki, a mianowicie: wiklina amerykańska, wiklina szlachetna, nadwiślańska i kije wiklinowe. Ankieta opracowana przez Min. Przem. i Handlu, wykazała około 43 500 morgów plantacji wiklinowych. Amerykanka, najszlachetniejszy gatunek wikliny w Polsce, rośnie przeważnie w Poznańskiem. (Poznańskie 1.217 morgów, na Pomorzu 468 m., Małopolsce 36 m. i na kresach 5 m.). Ogólna plantacja amerykanki wynosi w Polsce 743 ha. W stosunku do ogółu plantacji amerykanka zajmuje znikomy obszar (0,9 proc.). Świadczy to o obojętności rolników dla wikliny i o tem, że w kalkulacji rolniczej nie odgrywa ona tej roli, jaką odegrać powinna, wprowadzona bowiem na dotychczasowych plantacjach i postawiona tak, jak w Poznańskiem, dostarczyłaby surowca wartości 70—100 miljonów złotych, podczas gdy obecna produkcja ogółem nie przenosi wartości 9 milj. zł. Doceniając doniosłe znaczenie racjonalnej plantacji wikliny i przemysłu koszykarskiego, grono znanych w życiu społecznem osób postanowiło założyć Towarzystwo popierania uprawy wierzby koszykarskiej.

Zebranie organizacyjne odbyło się dnia 15 bm. w dużej sali Centr. Tow. Rol. przy udziale następujących osób: pp. T. Skorzewska. W. Staniszkis, poseł J. Białobok (Puławy), St. Skawiński (Warszawa), W. Rymarkiewicz, Piotr Hoser, p. Czekanowski, dr. Różański, red. Lutosławski, p. Żeligowski, Cz. Wasiewicz i T. Dynowski. Zagaił zebranie p. P. Hoser, jako prezes Wydz. C. T. R., podkreślając wielkie znaczenie wikliniarstwa w produkcji rolniczej i życzył Tow. pomyślnego rozwoju w pracy i zamierzeniach. Na przewodniczącego wybrano p. radcę Dynowskiego, na sekretarza p. Cz. Głowińskiego. Referatu p. Kalksteina nie odczytano, gdyż nie mógł na czas przybyć z Poznania. P. Zalewski odczytał swój referat, w którym zwrócił uwagę, iż wikliniarstwo krajowe ma wszelkie szanse powodzenia, należy tylko umiejętnie i sprężyście ująć całą akcję tak, jak widzimy to na zachodzie Europy. Po referacie p. Zalewskiego wywiązała się ożywiona dyskusja. Z kolei p. Dynowski zwrócił się do zebranych z zapytaniem, czy Tow. będzie instytucją o charakterze handlowym, czy też instytucją społeczną. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos pp. Hoser, Rymarkiewicz, Dynowski i Zalewski, postanowiono założyć Tow. o charakterze społecznym gdyż w przeciwnym razie Tow. nie mogłoby liczyć na finansową pomoc rządu.

Zaakceptowano jednogłośnie wniosek p. Rymarkiewicza co do Tow., a mianowicie: „Towarzystwo popierania wikliniarstwa w Polsce" i z małemi zmianami przyjęto uprzednio opracowany statut. Wreszcie dokonano wyboru delegatów-założycieli — pp. radcę Dynowskiego, Rymarkiewicza i Wąsiewicza. W ten sposób zapoczątkowano nową placówkę społeczną, której praca niewątpliwie pozwoli rozwinąć wikliniarstwo krajowe.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 24 listopada 1926 r.

KALENDARZYK: środa 24 Jana od Krzyża
Czwartek 25 Katarzyny b.
Wschód słońca 7 37 zachód 1553
Wschód księżyca 1912 zachód 11 26

*

—** **DYŻURY NOCNE APTEK.** Od 20 do 26 listopada rb. apteka pod „Łabędziem", Rynek 20, telefon 142.

*

—** **STAN POGODY.** Spostrzeżenia państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Dziś rano temperatura 11.0 Cels., wilgotność 84 proc., stan nieba: pochmurno. Rozkład ciśnienia w Europie: Niskie ciśnienie ze środkiem nad Anglją i Skandynawją ogarnia Anglję, Francję, Niemcy, Polskę, Skandynawję. Wysokie ciśnienie nad Grenlandją i Bałkanami.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Początkowo chmurno, potem dość pogodnie. Umiarkowane ciepło. Wiatry południowo-zachodnie do 8 m. sek.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** wynosił we wtorek, 23 listopada, o godz. 8 rano 2.67 mtr.

*

KALENDARZYK TEATRALNY

Środa (24. XI.) teatr nieczynny.

Czwartek (25. XI.) „Podróż po Warszawie".

Piątek (26. XI.) teatr nieczynny.

Sobota (27. XI.) popołudniu o godzinie 4-ej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej opery popularne „**Żydówka**" (opera w 5 aktach Halévy'ego). Ceny miejsc zniżone od 50 gr. do 3 złotych.

Sobota (27. XI.) wieczorem występ Opery Pomorskiej „**Sprzedana narzeczona**".

Niedziela (28. XI.) **dwa przedstawienia:** popołudniowe po cenach zniżonych o godzinie 4-tej, wieczorowe po cenach zwykłych o godzinie 8-mej.

Poniedziałek (29. XI.) Galowe przedstawienie ku uczczeniu Powstania Listopadowego, poprzedzone przemówieniem oraz hymnem narodowym „**Wesele**" Wyspiańskiego.

*

CO GRAJĄ W KINACH.

—** **KINO „ORZEŁ"** wyświetla od poniedziałku wspaniały film sensacyjno - erotyczny p. t.: „**Szantażysta małżeństw**". W rolach głównych Reinhold Szyncel oraz Eryka Glessner. Ponadto dramat życiowy „**Męczennica zmysłów**".

—** **KINO „APOLLO"** demonstruje od poniedziałku potężny dramat życiowy p. t.: „**Niesamowita trójka**". W roli głównej **Lon Chaney.**

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** „**Podróż po Warszawie**", pełen humoru wodewil ze śpiewami i tańcami, ukaże się po raz ostatni na wieczorowem przedstawieniu w nadchodzący czwartek. W akcie czwartym efektowny kabaret, m. in. występ znanego baletu Boray z olbrzymim wężem dusicielem (64 kilo), malownicze huśtawki oraz deszcz żywych kwiatów na publiczność. Ceny miejsc zniżone od 80 gr. do 3 zł. Abonament ważny procentowy. Początek punkt. o godz. 8-ej.

„**Żydówka**", wielka opera w 5 aktach Halevy'ego, ukaże się po raz drugi w sobotę, 27 b. m., na przedstawieniu popołudniowem. Przedstawienie to specjalnie przeznaczone jest dla uczącej się młodzieży oraz jaknajszerszych warstw społecznych. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 3 zł. Początek punkt. o godz. 4.

Sobota wieczór premjera oddawna oczekiwanej opery komicznej w 3 aktach Fr. Smetany „**Sprzedana narzeczona**" w wykonaniu Opery Pomorskiej. — Przy pulpicie kapelmistrzowskim **dyr. J. Bojanowski.** Bilety w cenie od 1.20 do 6 zł z dniem dzisiejszym nabywać można w dziennej kasie teatru „**Wielkopolanka**".

„**Ananas**" wstępnym bojem zdobył sobie prasę i publiczność, to też na dwóch poprzednich przedstawieniach sala była przepełniona po brzegi, a publiczność darzyła artystów przy otwartej scenie rzęsistemi brawami. — Dyrekcja zachęcona powodzeniem, wystawia jeszcze raz tę pełną humoru i pikanterji farsę, dostępną jednakże tylko dla dorosłych, w **nadchodzącą niedzielę wieczorem.** — Początek o godz. 8-ej.

Uroczysty Obchód Listopadowy wypadnie w teatrze wspaniale, a że rok bież. jest zarazem rocznicą 25-letnią wystawienia „**Wesela**" na scenie krakowskiej, oraz rocznicą śmierci Stanisława Wyspiańskiego — dyr. Czarnecki sięgnął do bogatej skarbnicy Jego twórczości i wystawia wiekopomne dzieło jakiem bezsprzecznie jest „Wesele". Dyrekcja, chcąc wystawić tę perłę naszej literatury dramatycznej godnie, doangażowała nowe siły, powiększając w ten sposób personel naszej sceny.

—** **Z BIBLJOTEK T. C. L.** W dniach 29 i 30 b. m. będą bibljoteki T. C. L. w Grudziądzu, Tarpnie, Nowej Wsi i Mniszku zamknięte z powodu odbywającego się w tych dniach kursu oświatowego.

—** **DALSZY PROGRAM WYKŁADÓW UNIWERSYTETU LUDOWEGO.**

Piątek (26. XI.) **Dr. May** „**O szkarlatynie**".

Wtorek (30. XI.) W miejsce odczytu p. dr. Zwierzańskiego „O Reymoncie" wygłosi wykład **Dr. Tadeusz Rzepecki** na temat „**Przyczyny wybuchu Powstania Listopadowego, jego przebieg i skutki dla naszego narodu**". Wykład ten jest niezmiernie aktualny i na czasie z uwagi na to, że przypada on w samą rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, które jest u nas świętem narodowem. Powstanie bowiem listopadowe jest największem wydarzeniem w dziejach Polski Porozbiorowej, które rozbudziło w naszem narodzie idee wolności i niepodległości. Prelegent przedstawi pokrótce ustrój polityczny Rosji i Polski w chwili wybuchu Powstania Listopadowego tudzież cały szereg innych ciekawych wiadomości, dotyczących tego wielkiego wydarzenia w dziejach naszego narodu. Apeluje się tedy do wszystkich obywateli miasta, aby z uwagi na rocznicę listopadową, jaknajliczniej na odczyt przybyli.

Wykład następny z dziedziny literatury (pierwszy wygłosi prof. Bigo) odbędzie się w styczniu.

Piątek (3. XII.) **Dr. Borth:** „**Wszechwładztwo parlamentaryzmu i jego zmierzch. Republika a monarchja i cezaryzm ludowy**".

Wykłady odbywają się w auli gimnazjum żeńskiego, przy ulicy Trynkowej, o godzinie 6 i pół wieczorem. Wstęp na salę 20 groszy, dla młodzieży kształcącej się oraz bezrobotnych **wstęp bezpłatny.**

Dochód przeznacza się na zakupno książek dla Towarzystwa Czytelni Ludowych.

—** **Z SALI WYKŁADOWEJ TOW. KRAJOZNAWCZEGO.** Wykład ks. prob. Łęgi o prakulturze na ziemiach polskich ściągnął do Seminarjum wielką ilość słuchaczy. Prelegent zapoznał obecnych z najnowszemi badaniami nad początkiem kultury w Europie, z okresami: kamienia łupanego, sięgającego wstecz do 60 a nawet 100 tysięcy lat, oraz kamienia gładzonego, w którym tworzył się szczep indoeuropejski, i to nie — jak dotychczas przypuszczano — w Azji, lecz Europie.

Dalej poruszył prelegent także problemat słowiański. Szczep słowiański ma zewnętrzną reprezentację zapewne w kulturze łużyckiej, która już 1500 lat przed Chrystusem dochodzi do znacznego rozkwitu i zajmuje obszar aż do Łaby.

Następny wykład Tow. Krajoznawczego odbędzie się w nadchodzącą sobotę. Przemawiać będzie prezes bydgoskiego oddziału P. T. K. p. **Fiedler.**

—** **Z LOTERJI FANTOWEJ NA RZECZ TYGODNIA AKADEMIKA.** Wygrane losy loterji fantowej na rzecz Tygodnia Akademika należy składać w biurze ul. Kościelna nr. 15, parter, pokój nr. 3. celem zbiorowego odbioru fantów do środy, 24 b. m. włącznie. Tamże również lista wygranych do wglądu.

Komitet Tygodnika Akademika.

Uroczysty obchód listopadowy.

Towarzystwo Czytelni dla Kobiet urządza w piątek, dnia 26 bm., o godzinie 7,30 wiecz. w pięknie udekorowanej auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego ul. Sienkiewicza 21, ku uczczeniu

Powstania listopadowego
UROCZYSTĄ AKADEMJĘ.

Współudział łaskawie przyrzekli: p. Aniela Krobska (śpiew), p. sędzia dr. Borth (wykład), p. prof. Bigo (deklamacja), artysta Teatru Miejskiego p. Bay-Rydzewski (śpiew), chór Tow. śpiewu „Lutnia" pod batutą p. prof. Dawidowicza oraz orkiestra uczniów gimnazjum klasycznego pod kierownictwem p. prof. Dąbrowskiego. Akompanjament objęła łaskawie p. Eugenja Szawłowska.

Bilety wstępu na miejsca siedzące po 1 zł. i po 50 gr., a dla młodzieży szkolnej na miejsca stojące po 30 groszy do nabycia w dniu uroczystości od godziny 6-tej wieczorem przy kasie.

Dochód z Akademji przeznacza się na cele oświatowe Tow. Czytelni dla Kobiet.

Na tę manifestację narodową zaprasza się przedstawicieli władz, stowarzyszenia, organizacje oraz jaknajszersze koła obywatelstwa.



OLBRZYMI POŻAR W MEURREN (SZWAJCARJA).
Zdjęcie nasze **przedstawia dogorywające zgliszcza słynnego „Hotelu Alpejskiego".** Straty wynoszą przeszło 1 i pół miljona marek niem.

—** **MAŁE RYZYKO — ŁATWOŚĆ WYGRANIA.** Pomorski Wojewódzki Komitet Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej w Toruniu zawiadmia, że słabo zorganizowane dwa Komitety Powiatowe „V Tygodnia Akademika" zwróciły w tych dniach część przydzielonych im w celu rozsprzedaży losów na III-cią Ogólnokrajową Akademicką Loterję Fantową w Toruniu.

Losy te nabywać można w lokalu wydawania wygranych w Toruniu (Staromiejski Rynek nr. 10, lokal Warszawskiego Banku Handlowego) do dnia 30 b. m.

Kilka cennych przedmiotów, jak: piec, meble kuchenne, obrazy, 4 wielkie wazony ze rżniętego szkła, serwisy, harmonja, mandolina itd. jeszcze nie wylosowano, jest więc nadzieja, że pomiędzy zwróconemi losami są właśnie numera niewylosowanych przedmiotów.

—** **WYKAZ WYGRANYCH FANTÓW na III Ogólnokrajowej Akademickiej Loterji Fantowej w Toruniu.** Nr. nr.: 1—29 glizy, 30—33 papierosy, 34—37 mydło i proszek, 38—109 mydło, 110—111 proszek do prania, 112—114 proszek do zębów, 115 proszek do prania, 116 mydło, 117 proszek do zębów, 118 puder, 119—127 woda do ust, 128—129 woda kolońska, 130 pasta do obuwia, 131—132 politura, 133—134 proszek Oethkera, 135—138 czekolada, 139—140 czekoladki, 141 czekolada, 142—147 herbata, 148—150 kawa, 151 pierniki, 152—158 cukierki, 159—163 melon, 164—165 powidła, 166—168 śliwki, 169 gruszki, 170—173 konserwy, 174—175 musztarda, 176—177 proteryna, 178 sardynki, 179 kawa, 180—183 pierniki, 184 cukierki, 185—189 pierniki, 190 czekoladki, 191—212 pierniki, 213 cukierki, 214—230 pierniki, 231 mąka, 232 chusteczka, 233 branzoletka, 234—236 broszka, 237 paciorki, 238 grzybki, 239 paciorki, 240—241 medaljon, 242—245 grzebień, 246 bombonierka, 247—251 krawat, 252—258 szpilka do krawata, 259 portmonetka, 260—262 torebka, 263—264 papierośnica, 265 tabakierka, 266 etui, 267—268 mydelniczka, 269—279 krawat, 280 szal, 281—284 lampka, 285 zapalniczka, 286—288 harmonijka, 289—290 popielniczka, 291—298 obrazek, 299—302 obraz, 303 półka, 304—306 wazon, 307—310 figurka, 311 mandolina, 312 świecznik, 313—321 koszyk, 322 torebka do śniadań, 323 taca, 324 taca do owoców, 325—331 kubki, 332 forma, 333 skarbonka, 334 torba, 335 patelnia, 336 forma, 337—339 łyżka, 340 wałek, 341 ubijacz, 342 ugniatacz, 343 maszynka do piany, 344 sitko, 345 szczotka, 346—347 deseczka, 348—359 szczotka, 360 kółko do serwety, 361 łyżki, 362—363 tarka, 364—365 lichtarz, 366 mydlniczka, 367—368 maszynka spirytusowa, 369 zegar piaskowy, 370 maszynka do ostrzenia, 371 lampka, 372 lusterko, 373 gabka, 374—375 wieszak, 376 fajka, 377 cerata, 378 koronka, 379 wstążka, 380—388 robótka, 389 pasek, 390—391 poduszka, 392—396 pończochy, 397—400 beret, 401 kapturek, 402 czapeczka, 403—410 kapelusz damski, 411—416 czapka, 417—419 fartuszek, 420 krepa, 421 popelina, 422 jedwab, 423 pończoszki, 424 kamasze, 425—434 pończoszki, 435—441 rękawiczki, 442—444 szelki, 445—463 skarpetki, 464 buciki, 465—469 pantofle, 470 buciki, 471—475 dywanik, 476—477 laska, 478 serwis kuchenny, 479—484 dzbanek, 485 filiżanki, 486 talerz, 487 salaterka, 488—497 likier, 498—501 rum, 502—509 likier, 510 rum, 511—512 wódka, 513—521 sok. — (Dalszy ciąg nastąpi).

—** **MIN. SPRAW WOJSK. ROZPOCZYNA ZAKUP KONI RASOWYCH.** Ministerstwo spraw wojskowych rozpocznie w najbliższym czasie zakup koni dla armji. Kupowane będą tylko konie pochodzenia szlachetnego, t. j. rasowe — za gotówkę lub na krótkoterminowe czeki.

Do miejscowości, z których napłynie wiele zgłoszeń hodowców, pragnących zbyć konie, delegowane będą specjalne komisje remontowe.

Konie pojedyncze, wystawione na sprzedaż przez właścicieli, muszą posiadać zaświadczenia wójtów gmin, iż w danej miejscowości nie panuje zaraźliwa choroba końska.

Zakupów dokonywuje departament II kawalerji M. S. Wojsk.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Zamiast udziału w zabawie Pomorsk. Tow. Opieki nad Dziećmi, w dniu 6 listopada, złożyli w dalszym ciągu pp. pułk. Polońska 5 zł, Dr. Grygierowie 10 zł, Owczarzak 5 zł.

—** **SPROSTOWANIE.** W piśmie naszem pojawiła się notatka w sprawie procesu o zwrot skonfiskowanych majątków „Kowel" przez były rząd rosyjski rodzinie Rzewuskich w roku 1831.

P. Adam Rzewuski, zamieszkały w Grudziądzu, prosi nas o sprostowanie, że osobiście żadnego procesu nie prowadzi, gdyż taki proces prowadzić może tylko jego ojciec, zamieszkały w Warszawie, — jako senior rodziny Rzewuskich.

Podany termin rozprawy był również niedokładny, gdyż dopiero o ile Rząd do stycznia p. r. nie ogłosi specjalnej ustawy w sprawie zwrotu konfiskat, akta w sprawie Kowla zostaną oddane do Sądu w Łucku.

—** **NIE SPAĆ NA ULICY.** Dnia 22 b. m. o godz. 22,15 został doprowadzony do komisarjatu II pol. państw. W. K. zamieszkały w Małem Tarpnie.

Pan K. w stanie pijanym leżał na ławce na ulicy Lipowej i spał.

—** **NA GAPĘ.** Robotnik Karol H., zamieszkały w Nowogródku (pow. grudziądzki), przytrzymany został za jazdę kolejową bez biletu. Po wylegitymowaniu się jednak na komisarjacie policyjnym został K. zwolniony.

—** **CZYJA WŁASNOŚĆ?** Stróż nocny Franciszek Bianek znalazł na ulicy Długiej antabę od drzwi, którą złożył w komisarjacie I. Policji Państw., gdzie też można — po udowodnieniu swej własności — odebrać.

—** **TANIM KOSZTEM ZAOPATRZYŁ SIĘ W GARDEROBĘ.** Kupiec C. Powałowski, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej nr. 4, zgłosił kradzież kapelusza, czapki i 5 par rękawiczek za pomocą wytłuczenia szyby w oknie wystawowem. Śledztwo w toku.

—** **PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.** Wczoraj po południu samochód prowadzony przez szofera Berlińskiego Józefa najechał na ulicy Chełmińskiej na kupca M., zamieszkałego przy ulicy Staro-Rynkowej 3a.

Dzięki przytomności szofera, obeszło się bez większego wypadku, P. M. doznał tylko lekkiego okaleczenia.

—** **KRADZIEŻ TOWARÓW KOLONJALNYCH.** Pan B. Ignacy zamieszkały przy ulicy Kościuszki 7 a. zameldował w komisarjacie pol. państw. o kradzieży towarów kolonjalnych. Podejrzana o kradzież jest niejaka H. M., zamieszkała przy ul. Nadgórnej 2.

Dochodzenia w toku.

—** **KRADZIEŻ SKÓRZANEJ TOREBKI.** P. Herman Otton, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 11, doniósł o kradzieży szkolnej teki skórzanej z książkami swego syna Teodora.

Podejrzenie dokonanej kradzieży pada na K. F. zam. przy ul. Nadgórnej 44. Śledztwo w toku.

Ruch towarzystw

(rt) **Zebranie Stow. Lokatorów m. Grudziądza** odbędzie się w czwartek, dnia 25 listopada 1926 r. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu p. Buczkowskiego (Bazar) przy ul. Mniuszki 8. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków.

(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego** à Paulo przy Farze odbędzie się w piątek, dnia 26 b. m., o godz. 5 po poł. w sali parafjalnej. — Na porządku obrad sprawa gwiazdki dla biednych. Wobec tego prosi Zarząd swoje członkinie, a zwłaszcza Panie Opiekunki, o jaknajliczniejsze przybycie. 9063

(rt) **Walne Zebranie Zrzeszenia właścicieli nieruchomości w Grudziądzu, celem wyboru Zarządu,** odbędzie się dnia 9 grudnia br. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu Kellasa, ul. Wybickiego nr. 42. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Migawki grudziądzkie.

„ŚWIETNY INTERES“ CZYLI NOWA EPIDEMJA W GRUDZIĄDZU.

— Idę sobie wczoraj ulica Mickiewicza, wtem chwytą mnie znajomy księgarz i trzęsąc z całej siły za ramię, wrzeszczy mi nad uchem:

— Redaktorze, co za świetny interes! Wspaniały interes! Kolosalny! Nigdy się czegoś podobnego nie spodziewałem! Niech im Bóg da zdrowie, niech ich stokrotnie wynagrodzi, za przysługę, jaką mi nieświadomie wyświadczyli...

— O co chodzi — kochany panie — przerywam ten potok wymowy.

— Handluję memi książczynami w Grudziądzu od lat ośmiu, mam wielki wybór poważnej literatury ze wszystkich prawie działów, ale nie mogę się jej jakoś pozbyć, gdyż powabnychdzieł dzisiaj prawie nikt nie czyta. Aż tu nagle sypnęły mi się zamówienia jak z rogu obfitości i to w dodatku na stara, wycofaną z obiegu makulaturę.

—Cóż to takiego? — pytam zaintrygowany na serjo.

— Od czasu, keidy p. X. wyzwał na pojedynek p. Y. a jeszcze bardziej, gdy p. K. posłał sekundantów p. C., drzwi się u mnie wprost nie zamykają — woła rozpromieniony. Właśnie pan M. zamówił „kodeks honorowy“ Bodziewicza, wyzywa bowiem pana R., Ralej pan O. wyzywa pana Ł., zaś pan N. — pana J., a pan W. — pana D., jednem słowem nastają złote czasy dla mnie. Biją się młodzi ze starymi, starzy z młodymi, młokosy z osiwiałymi, łysi z bezwąsymi. — Telefonowała mi właśnie ekspedjentka, że „Klub Piłkarzy“ zamówił 1200 egzemplarzy Bodziewicza, „Klub Kręglarzy — 800 egz., a „Tow. Wzajemnej Adoracji“ (nawet i ci! a jakże) 2450 egz. Ruch się robi w interesie! Spodziewam się właśnie nowych kolosalnych zamówień. Mam na myśli „Stow. Poczwórnych Abstyuentów“ (conajmniej 12 000 egzemplarzy), „Miłośnicy Świeżego Powietrza“ - najliczniejsza z istniejących organizacyj — jakieś 30 000 egz. Pozostają jeszcze w odwodzie esperantyści, filateliści, szoferzy, kelnerzy, szewcy, krawcy itd. itd.

Rzeczywiście, konjunktury są niezłe — godzę się bez zastrzeżeń.

— Pędzę właśnie na pocztę, aby telegrafować do Bodziewicza. Ale, ale, redaktorze, czy on nie jest już aby nieboszczykiem —

— ? ? ? —

— Niektórzy bowiem klijeuci — szepce mi do ucha — żądają „kodeksu honorowego“ z ilustr., no bo to... wie pan, nie wszyscy mają w tych historjach pojedynkowych doświadczenie, jak to tam wszystko powinno się odbywać...

— Aha, rozumiem. Dowidzenia i powodzenia — pożegnałem szczęśliwca, wyrywając swą rękę z miażdżącego uścisku. Na epidemji zawsze musi ktoś zarobić, zreasumowałem, wracając do redakcji. (g)

Z sali sądowej

Przez I Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 18 listopada 1926 roku:

Franciszek Laskowski, piekarz, bez stałego miejsca zamieszkania (obecnie w areszcie śledczym) na 14 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat 5 za 10-krotną kradzież po części z włamaniem, popełnioną w powiecie gniewskim oraz za uraz cielesny; siedemnastu współoskarżonych o paserstwo zostało uwolnionych od winy i kary.

Bronisław Kamiński, robotnik z Warszawy (obecnie w areszcie śledczym) na 4 tygodnie więzienia.

Elżbieta Erward, robotnica z Lińska pow. Świecie (obecnie w Zakładzie Poprawczym w Kamieńcu) na 2 tygodnie więzienia. — Kamiński za kradzież jednej marynarki, nadto oboje za włóczęgostwo i żebractwo.

W dniu 22-go listopada r. b. — Fryderyk Kanduła, krawiec z Janowa pow. Gniew, na 1 miesiąc więzienia za kradzież cebuli na szkodę Ryszarda Volgmanna z Janowa; tenże był już poprzednio karany za kradzież.

Z Uniwersytetu Ludowego w Grudziądzu

W dniu wczorajszym wygłosił pierwszy wykład z dziedziny literatury powszechnie znany w Grudziądzu **prof. Zbigniew Bigo** na temat **„Pan Tadeusz“ Adama Mickiewicza.**

Mówca nie mógł ilustrować wykładu swego obrazami świetlnemi, ponieważ aparat nie funkcjonował. Mimo to prelegent wywiązał się z podjętego zadania znakomicie i potrafił w godzinnym wykładzie wyjaśnić nader licznie zebranym słuchaczom myśli przewodnie i znaczenie tego **wiekopomnego arcydzieła**, jakim bezsprzecznie jest **„Pan Tadeusz“**, nietylko w **literaturze** polskiej, ale nawet w piśmiennictwie **całego świata.**

Mówca recytował najpiękniejsze ustępy z „Pana Tadeusza“ z wielkim talentem deklamatorskim, a szczególnie wspaniale w recytacji **prof. Bigo „Spowiedź Jacka Soplicy“** z X księgi i **„Koncert Jankiela“** z księgi XII-tej.

Już Dr. Borth w przemówieniu swoim na Akademji Kasprowiczowskiej dobitnie **zaakcentował, że dla podniesienia patrjotyzmu w narodzie jest rzeczą konieczną, ażeby szersze warstwy zapoznawały się z poezją i literaturą polską, a zwłaszcza u nas na Pomorzu, gdzie tej kultury duchowej ze względu na grożące nam ze strony niemieckiej niebezpieczeństwo tak bardzo potrzeba.**

W poezji naszych wielkich wieszczów narodowych w pierwszym rzędzie ją znajdujemy i stamtąd też winniśmy ją czerpać.

W wczorajszym wykładzie dał się **prof. Bigo** poznać szerszemu ogółowi jako bezsprzecznie znakomity polonista. Mamy nadzieję, że wczoraj nie ostatni wykład nam wygłosił i niezawodnie częściej wiedzą swoją z nami zechce się podzielić.

Z Pomorza

—* **RADZYN. (Uczczenie Chopina).** We wtorek, dnia 16 bm. po lekcjach chóru męskiego — „Harmonji“, zarządził prezes p. kierownik szkoły Klimek pogadankę ku uczczeniu Fryderyka Chopina, sławnego polskiego muzyka i kompozytora. Prezes w żywych słowach wyłożył wyjątki z jego życia, zaznaczając, że był On rodowitym Polakiem, a nie jak inne narody sądzą Francuzem. Obecni przyjęli pogadankę z wielkiem uznaniem. (wz)

— **Wprowadzenie nowych nauczycieli w szkole tutejszej.** W czwartek, dnia 16 listopada br. o godzine 2-ej po południu odbyła się w tutejszej szkole uroczystość wprowadzenia nauczyc. pp. Truskowskiego, Olaka i Partykę oraz zaprzysiężenie ostatniego.

Uroczystość rozpoczęła się śpiewem chóru szkolnego na głosy „My chcemy Boga“. Pan inspektor szkolny Sowiński po dłuższej przemowie — w której wskazał na ważność i obowiązki stanu nauczycielskiego, dokonał uroczystego aktu wprowadzenia, oraz odebrał od p. Partyki przysięgę służbową, Następnie zaśpiewały dzieci na głosy pieśń „O Polsko moja miła“, poczem ks. proboszcz Wojciechowski zabrał głos, wskazując w swem przemówieniu na ważność współpracy wychowawczej trzech czynników wychowawczych, tj. szkoły, kościoła i domu rodzicielskiego.

Uroczystość powyższa, która odbyła się w obecności członków tut. deputacji szkolnej pp. przewodniczącego burmistrza Kirsteina, kupca Graffa, i ks. prob. Wojciechowskiego, oraz całego grona nauczycielskiego, zakończono wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego „Boże coś Polskę“. (wz)

— **Walne zebranie Komitetu Oświatowego na miasto Radzyn.**

Walne zebranie Komitetu Oświatowego na miasto Radzyn zagaił prezes tegoż, ks. Lewandowski, który następnie zdał ogólne spawozdanie z roku sprawozdawczego, z którego wynikało, iż wybrany zeszłoroczny zarząd uznał za wskazane zmienić lokal bibljoteki T. C. L., przenosząc ją z plebanji do wynajętego na ten cel lokalu przy ulicy Kościelnej. Równocześnie uruchomiono w tym samym lokalu publiczną czytelnię, w której wyłożone są gazety i czasopisma treści narodowo-religijnej. Ze sprawozdania wynikało, iż czytelnictwo w miasteczku naszem w dalszym ciągu się wzmaga, czego dowodem, że bibljoteka T. C. L. licząca przeszło 600 tomów była w ciągu roku kilka razy całkiem wypożyczona. Czytelników było 187, a wypożyczeń 2275. Stwierdzono, że przedewszystkiem dziatwa szkolna i młodzież pozaszkolna chętnie i pilnie czytywała. Celem uzupełnienia i rozszerzenia bibljoteki zakupuje się stopniowo miesięcznie około 10 książek. Wykałdów z przeźroczami było w roku sprawozdawczym 5, prócz tego 2 odczyty. Sprawozdanie kasowe w zastępstwie skarbnika pana aptekarza Jurkowskiego, który swą nieobecność piśmiennie uniewinnił, — składając zarazem swój urząd, zdaje przewodniczący ks. L.

Ogólny dochód w roku sprawozdawczym wynosił przeszło 700 zł., rozchód około 400 zł., tak, że pozostało remanentu 289,65 zł. Po ogólnym sprawozdaniu, dotychczasowy zarząd ustąpił i przystąpiono do wyboru nowego. Marszałkiem walnego zebrania wybrano kier. szkoły p Klimka. W skład nowowybranego zarządu weszli: prezes ks. Lewandowski, zastępca prezesa kierownik szkoły pan Klimek, sekretarz nauczyciel pan Truskowski, skarbnik — naczelnik urzędu pocztowego p. Ligmanowski, zastępca skarbnika — nanczyciel p. Partyka. Na bibljotekarzy wybrano: pp. nauczyciela Olaka, Reimanównę, Graszewiczównę i Gawrzyalskę.

W wolnych głosach zabrał głos przewodniczący, ks. Lewandowski, poruszając sprawę odczytów publicznych. Jeden z pierwszych, które mają być wygłoszone, wygłosi „O Henryku Sienkiewiczu“ pan Klimek.

Na zakończenie walnego zebrania zabrał głos p Klimek i wskazał na chlubną tradycję i przeszłość, którą ma poza sobą T. C. L., które pod hasłem „przez oświatę ludu do wolności“ pracowało kilkadziesiąt lat za czasów zaborczych, a które dziś ma wdzięczne pole pracy, zważywszy na fakt, iż przeszło 50 proc. ludności naszej jest analfabetami. Hasło, które towarzystwu w czasach odrodzonej Polski przyświeca, „przez oświatę do potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej“ jest wezwaniem do dalszej intensywnej pracy. (wz.)

(Z Urzędu Stanu Cywilnego). W czasie od 1 października do 15 listopada 1926 roku zgłoszono:

Urodzeń: robotnik Nazarjew Jan, Czeczewo — syna; listowy Muller Jan, Radzyn-wybudowanie — syna; robotnik Tomasz Jaworski, Radzyn — syna; robotnik Bernard Pająkowski, Fijewo — córkę; robotnik Knapp Józef, Radzyn — syna; mechanik Józef Roszkowski, Radzyn — córkę; listowy Jan Lewandowski, Radzyn — syna; kupiec Ryszard Weick, Radzyn — syna; robotnik Antoni Karasiewski, Radzyn — syna; rolnik Leon Kerner, Radzyn-wybudowanie — syna; robotnik Stanisław Dagow, Szczuplinki — córkę; robotnik Józef Wiśniewski, Mazanki — syna; robotnik Antoni Iżykowski, Mazanki — córkę. Jedno urodzenie martwe płci męskiej.

Zmarli: Monika Agnieszka Wessel, córka montera pocztowego Kazimierza Wessla — 17 dni; Łucja Zaremska, córka malarza Aleksandra Zaremskiego — 2 lata; Czesław Jaworski, syn robotnika Tomasza Jaworskiego, Radzyn — 8 dni; Joanna z Skalskich Kempińska, żona kowala, Gołębiewko — 59 lat.

Śluby małżeńskie zawarli: robotnik Bernard Garczyński, Wymysłowo, z Emilją Lamparską, Wymysłowo: kołodziej Stanisł. Kernstein, Gołębiewko, z panną Zofją Żubrykowską, Gołębiewko. (wz).

= **KORONOWO. (Przedstawienie amatorskie).** W ub. niedzielę, dnia 21 b. m., urządziło tut. Stowarzyszenie Katol. Młodzieży „Promień“ w pobliskim Buszkowie, w sali p. Olejnika — przedstawienie amatorskie w 3-ch aktach p. t. „Bolszewicy“. Gra amatorów była bardzo dobra, za co też licznie zebrana publiczność nie szczędziła im oklasków. Monologi i dialog wygłoszone przez druhów Stow. dopełniły programu.

—* **CHEŁMNO. (Teatr w Chełmnie).** W ub. poniedziałek wystawił zespół teatru grudziądzkiego „Ułanów księcia Józefa“. Doborowa publiczność zapełniła salę po brzegi, darząc artystów spontanicznemi oklaskami przy otwartej scenie. W przerwie zgotowano dyr. Czarneckiemu owację, dziękując mu za sprowadzenie tak znakomitego zespołu, oraz prosząc go o częstą gościnę.

—* **CZERSK. (Czersk otrzymuje policję śledczą).** Jak się dowiadujemy, za staraniem p. burmistrza otrzymało miasto nasze policję śledczą, który to posterunek przydzielono nam z Pow. Komendy z Chojnic. (K).

(Zmiany w parafji). W tych dniach ks. wikary Borzyszkowski opuszcza nasze miasto, został bowiem przesiedlony zleceniem władzy biskupiej do Chojnic. Parafja nasza traci bardzo zacnego kapłana i pracownika na niwie narodowej, który w czasie swego pobytu w Czersku zaskarbił sobie wielki szacunek tak w kościele, jak poza kościołem. Szczególną jego zasługą była praca nad organizacją naszej młodzieży, nad którą pracował niezmordowanie. — Parafjanie czerscy ze smutkiem przyjęli wiadomość o przeniesieniu zacnego kapłana. (K).

(Dzień Akademika). Nasze obywatelstwo urządziło Dzień Akademika w dniu 21 b. m. Przy bardzo pięknej pogodzie urządzono kwestę uliczną i domową, a wieczorem zabawę na sali p. Jagalskiego, gdzie przy bardzo licznym udziale gości bawiono się do rana. Podziwiać należy, że przy ogólnej nędzy, w Czersku można było w dniu 21 b. m. urządzić aż cztery zabawy, które cieszyły się dość liczną frekwencją. (K.)

Uroczysty obchód ku uczczeniu Powstania Listopadowego odbędzie się w nadchodzącą sobotę.

W dniu tym na skutek zaproszenia przez Komitet organizacyjny wystąpi teatr grudziądzki dwukrotnie: po południu o godz. 5-ej artyści odegrają **„Spadkobiercę“** Grzymały-Siedleckiego i wieczorem o godz. 8,30 przewyborną krotochwilę ze śpiewami i tańcami **„Ułani księcia Józefa“.**

—* **CHOJNICE. (Kłusownictwo).** Kłusownicy, którzy położyli w tych dniach trupem 1 rogacza jelenia, postanowili sprzedać go znanemu w tej dziedzinie handlarzowi W., który wspólnie z żydem F. chciał jelenia wywieźć do Gdańska i to w celu uchronienia przestępców od kary. Kiedy jednak zjawił się dorożkarz C. z jeleniem na dworcu kolejowym, oczekiwała go tam straż bezpieczeństwa, i z jeleniem natychmiast odjechał, ale zamiast do Gdańska, do... Magistratu w Chojnicach. — Jelenia rozsprzedano w sobotę, 20 b. m., pomiędzy ubogich i urzędników, zaś sprawę przeciwko sprawcom skierowano do Prokuratorji przy Sądzie Okr. w Chojnicach. (K.)

(Pożegnanie duszpasterza). Mieliśmy sposobność dnia 21 b. m. słyszeć z ust ks. wikarego Brząkały słowa pożegnania się z parafją chojnicką, gdzie jako II wikary około 3-ch lat pracował. Wiadomość o tem przyjęto ze smutkiem. Ks. Brząkała swoją pracą w czasie wyżej wymienionym umiał sobie pozyskać serca nietylko Polaków, lecz także i Niemców. Pracy ks. Brząkały zawdzięczamy założenie Towarzystwa św. Stanisława Kostki, a szczególnie Dzieciątka Jezus. Ostatnie liczy około 1 000 członków. (K.)

Wiadomości sportowe

NAJBLIŻSZE ZAWODY SPORTOWE.

Wojskowy klub szermierczy organizuje w dniu 27 b. m. o godz. 19 w kasynie garnizonowem w Warszawie (Al. Szucha 23) wielką akademję szermierczą z udziałem szermierzy całej Polski i kilku szermierzy czeskich.

W nadchodzącą niedzielę projektowany jest mecz między uczelniami, prawdopodobnie pomiędzy WSH i Politechniką.

W piłkarskim mistrzostwie Polski na czele znajduje się w dalszym ciągu Pogoń (4 pkt.) przed Polonją (3 pkt.) i Wartą (3 pkt.). Pozostała do rozegrania dogrywka (45 min.) meczu Polonia—Pogoń we Lwowie, przerwanego przy stanie 1:0 dla Pogoni. Mistrzostwo zatem rozegra się między Polonją i Pogonią, przyczem Pogoń ma więcej szans, ponieważ gra na własnem boisku ma już jedną bramkę i nawet wynik remisowy wystarczy jej do zdobycia tytułu mistrza. Polonia może jednak zdobyć mistrzostwo, o ile wygra mecz, t. j. o ile zdobędzie w tych 45 minutach o dwie bramki więcej niż Pogoń.

ZAWODY O ODZNAKĘ P. Z. L. A.

Polski związek lekkoatletyczny chcąc przyczynić się do propagandy sportu lekkoatletycznego, wprowadził zawody o odznakę PZLA. Ideą tych zawodów było zachęcenie szerokich mas do próbowania swych sił na różnych polach lekkoatletyki przez udzielanie zawodnikom odznaki, któraby była dowodem ich tężyzny. W tym celu opracowano zasady, oznaczono minimum konieczne do osiągnięcia i zaliczalne. Każdy zawodnik musi osiągnąć szereg minimalnych wyników z różnych dyscyplin lekkoatletyki, a więc rzutów, biegów i skoków, co zmusza zawodnika do wszechstronności pewnego rodzaju.

W ostatnich dniach odbył się szereg prób dla osiągnięcia potrzebnych ilości punktów. — Wśród zawodników przeważali wychowankowie Państw. Instytutu Wychowania Fizyczn. Naturalnie, wyniki dalekiemi były od rekordów, ale nie rekordy leżały w intencji organizatorów zawodów o odznakę PZLA.

PIŁKA SIATKOWA I KOSZYKOWA W STOLICY.

Celem zainteresowania szerokich mas z prawidłową grą piłki siatkowej, zorganizowany zostanie w dniu 28 b. m. pokazowy mecz piłki siatkowej, przyczem dwie drużyny złożone z najlepszych graczy stolicy, zademonstrują grę według najnowszych obowiązujących przepisów. Jednocześnie p. Chrapowicki udzielać będzie informacyj co do techniki i taktyki gry. Po meczu odbędzie się zebranie dyskusyjne kierowników ćwiczeń cielesnych w szkołach średnich.

Powyższym meczem powinni się zainteresować przedewszystkiem kierownicy wychowania fizycznego w szkołach oraz młodzież, celem zapoznania sie dokładnego z piłką siatkową.

Na boisku w ogrodzie Saskim odbył się mecz koszykarski pomiędzy Varsovią i drużyną gimnazjum Mickiewicza, zakończony zwycięstwem harcerzy w stosunku 16:14. Najlepszym z Varsovji był Rembowski, a z drużyny szkolnej — Kassenberg.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu.
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

MASCOTTE w HOTELU WARSZAWSKIM! Codziennie występy pierwszorzędnych sił artystycznych od godziny 9 do 4-tej rano **Obiady z 3 dań 1,40, Obiady z 4 dań 1,75, abonament 1,25 zł** **Ciepłe zakąski od 9 rano.** 9064 Feliks Sieradzki

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morelówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

8270 **ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC., STAROGARD-POMORZE, ZAŁ. 1846**

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 25 listopada b. r., o godzinie 11-ej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Janowie pow. Grudziądz, u p. Laskowskiego, co następuje:

6 macior, 50 prosiaków, jeden stóg owsa.

Smarz,
9062 komornik sądowy w Grudziądzu.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 25 b. m., o godz. 11-ej przed południem sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę przy ul. Młyńskiej w willi p. Modelsee następujące rzeczy:

fortepian, harmonjum, 27 różnych foteli, 5 różnych kanap z poduszkami, bufet rzeźbiony, bufet kuchenny oszklony, bufet i kredens, lampę stojącą, lampę wiszącą, bibljotekę, kasę ogniotrwałą, zegar okrągły, zegar stojący, 2 biurka z krzesłami, obraz duży 2×4, obraz mniejszy, 17 par rogów od rogaczy, barometr, termometr, 2 ptaki wypchane, stolik do palenia, 4 różne stoły, 4 szafki, wannę mosiężną, 5 naczyń mosiężnych, 3 dywany 4×5 m., 2 dywany 3×2 m., 6 palm dużych, 4 oleandry i magiel.

Powyższe rzeczy można pół godziny przed licytacją oglądać. Reflektantów oczekuję o godz. 10-ej przed bramą wjazdową.

9067 **Dobrzański**, komornik sądowy.

WYDZIERŻAWIĘ POLOWANIE

obszaru około 600 mórg, począwszy od 1. 1. 27 r. w publicznym przetargu dnia 5-go grudnia br., o godz. 14 w szkole w Białymdworze. Warunki polowania wyłożone są w sołectwie Białydwór, poczta i kolej Wałdowo Szlacheckie.

9055 **Groszewski**, sołtys

Restauracja »BOSTON«
Bydgoszcz
przy ulicy Dworcowej róg Dr. Emila Warmińskiego
Tel. 240 poleca swą Tel. 240.
pierwszorzędną kuchnię
jak również dobrze utrzymane napoje.
Solidna i szybka obsługa. 9057
Ceny przystępne! Ceny przystępne!

DOMY
majątki ziemskie, sklepy, kina, restauracje, młyny i fabryki poleca i przyjmuje na sprzedaż „Warszawianka" Bydgoszcz, ulica Dworcowa 7, II p.

BAGATELA

W ŚRODĘ, DNIA 24 bm. OD GODZINY 8 WIECZÓR
WIECZOREK FAMILIJNY
8762

FORTEPIANY · PIANINA

BECHSTEIN · BLÜTHNER · FEURICH etc.

poleca przy wielkiej obniżce cen
8273 **na dłuższe raty miesięczne**

B. SOMMERFELD
FABRYKA FORTEPIANÓW
Oddział Grudziądz ul. Groblowa 4 Telefon nr. 229

Proszę się przekonać!



Poleca najtaniej 7849
materjały pisemne i szkolne
Grudziądz, ul. 3 Maja 24, obok Apteki pod Orłem.

Proszę się przekonać!



Hotel Kellasa

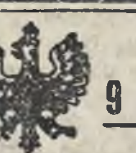
W czwartek, dnia 25-go bm.
świeże kiszki
własnego wyrobu oraz **nogi wieprzowe z kapustą i flaki po warszawsku**

9065 O liczny udział uprasza J. Kellas, gospod.

WARSZAWSKA Pracownia, Solna 3 wykonuje kołdry puchowe, wełniane i watowe. Pokrycie starych zgręplowanie wełny i waty.

Książki, które posiadać i znać trzeba!
Pierwsze trzy tomy nagrodzonych na konkursie Banku Gospodarstwa Krajowego prac pod tytułem:
»O PROGRAMIE GOSPODARCZYM POLSKI«
pióra pp. **Dr. F. Zweiga** (str. 68, cena 2,50 zł), **Wł. Diamanda** (str. 81, cena 2,50 zł) i **St. Rościszewskiego** (str. 31, cena 1,50 zł) ukazały się. — Dalsze trzy tomy są w druku. — Skład główny: Gebethner i Wolff. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9056

Ogłaszaj w Głosie Pom.



LOSY
9 Państw. Loterji Dobr.
są do nabycia
1/1 los 6.— zł 1/2 losu 3.— zł
Główna wygrana 30.000 zł
Jednorazowe ciągnienie.
Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń.
Kolektura Loterji Państwowej
9491) **Grudziądz, ul. Stara 11.**
Biuro czynne od 9—13 i 3—6

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i lożę
ważny na
24. 11. 26
do kina »Apollo«

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

MLEKO (9563
pełnetłuste, codziennie od godziny 7 rano poleca Apelt, skład żywności, Droga Łąkowa 3.

Piec narożnikowy nadzwyczaj elegancki, kafle kolorowe (majolika), do rozebrania; **2 okna dubeltowe** oszklone 2.20×1.20; **2 okna dubeltowe** oszklone ca. 2.20×1.75 z żaluzjami; **2 okna dubeltowe** oszklone ca. 2.20×0.90 z żaluzjami; **duża kąpielowa wanna** cynkowa 50 zł; **wanna kąpielowa** emaljowana żelazna; **dwuskrzydłowe drzwi, pulpit dziecięcy** do rozstawiania tanio do sprzedania **Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 18** w składzie (telef. 517)

SKŁAD
kolonjalny z towarem oraz 3 pokoje i kuchnia na sprzedaż. (9561 Chełmińska 67.

Sprzedam 3 wagony
BRUKWI
Oferty: Majętność Taborowizna p. Kurzętnik Pomorze (9045

ŁÓŻKO
szafa do rzeczy, komoda, krzesła itp. rzeczy do sprzedania Radzyńska 3, I ptro (9553

Kostjum
w bardzo dobrym stanie
trzewiki
i dobrze utrzymane **meble** do nabycia ul. Lipowa 74-84 w składzie

Na sprzedaż:
dobrze utrzymane dębowe biurko z krzesłem, lustro, duży obraz Matki Boskiej, szezlon, koszykowe meble, sypialnia i inne rzeczy. Pospiech konieczny ulica Zamkowa 37, I piętro prawo

BURAKI 9540
pastewne oddaje Franz II, W. Lubień, telefon 463, poczta Grudziądz

KUPNA

POSZUKUJĘ
się kupna domu wraz ze składem. Wpłata 12 tysięcy zł. Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 9550

Fuzję
kal. 16 lub 12, bezkurkową, dobrze utrzymaną, kupię. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9038

POSADY

CUKIERNIK
starszy, dobry fachowiec poszukuje posady zaraz lub od 1 grudnia Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9551pm

POSZUKUJĘ
posady jako początkująca nauczycielka Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9544

POSZUKUJĘ
posady jako początkująca maszynistka. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9544.

NAUCZYCIELKA
domowa, posiadająca wykształcenie gimnazjalne i czteroletnią praktykę, poszukuje posady w godzinach przedpołudniowych w domu inteligentnej rodziny. Przysposabia do egzaminów.) Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9555.

MIESZKANIA

MIESZKANIE
2 pokoje i kuchnia z meblami z powodu wyjazdu natychmiast do oddania. Wiadomość Strawiński, ulica Lipowa 59, restauracja.

DWIE
panienki poszukują ładnio umeblowanego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9565.

POKOJ
dobrze umeblowany z utrzymaniem lub bez od 1. XII. do wynajęcia Forteczna 17, II piętro prawo. (9552

POKÓJ 8845
umeblowany zaraz do wynajęcia - Tuszewska Grobla 18, I p. prawo

ODNAJMĘ
pojedyncze dwa pokoje z wszelkiemi wygodami Sobieskiego 13, parter lewo. (9559

DZIERŻAWY

WYDZIERŻAWIENIE
kuchni. Kuchnia gminna wraz z pomieszkaniem w Grucie powiat Grudziądz stasja Mełno będzie przedzierżawiona publicznie 9. 12. 1926 r. o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu szkolnym. Warunki są wyłożone w sołectwie. Przejęcie nastąpi 1-go grudnia 1927 r. (9560
Matulewski, sółtys.

ZGUBY

ZAGINĄŁ 9044
mały piesek „Foxterier" z czarną głową i czarną plamą na grzbiecie. Zgłoszenia uprasza Stanisław Mazur w Firmie Herzfeld i Victorius.

ZGUBIONO
w sobotę na ulicy 3-go Maja paczkę zawierającą kilka chusteczek. Uprasza się za dobrem wynagrodzeniem o oddanie ulica Wybickiego 29. I piętro. (9066

ZGUBIŁEM
książeczkę wojskową którą unieważniam Robert Kaus, Grudziądz, Groblowa 18. (9558

OWCA
zaginęła mi 13 listopada. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, otrzyma nagrodę Franciszek Mulewski, Łasin. (9535

RÓŻNE

UWAGA!
Ostrzegam przed wydzierżawieniem warsztatu ślusarskiego od p. Brauna przy ul. Toruńskiej 21. Właściciel domu Cichowski. (9556

SUKNIE
szyje wykwintnie i solidnie M-me Marie i Ska Tuszewska Grobla 18, I piętro (8845

8956 **Zające**
kupuję i płacę narazie za duże do **13 zł**, za średnie do **10 zł**, za sztukę, zaś za małe **1,30 zł** za funt **Sarny 1,20 zł** za funt, **Jelenie 0,70 zł** za funt **Króliki 2,25 zł** za sztk. **Dziki 0,50 zł** za funt.
F. Ziółkowski, Eksport Bydgoszcz, Kościelna 11 telefon 1095, pryw. 224.

WSPÓLNIKA
czynnego lub cichego a gotówką 10—15 000 złotych poszukuje się do przedsiębiorstwa fabrycznego bez konkurencji. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 9554

SZYJ SAMA!
Formy z bibułki na wszelką garderobę damską, dziecięcą wykonuje tanio M-me Marie, Tuszewska Grobla 18, I piętro (8845

KRAWCOWA
wykonuje garderobę damską także poza domem Bydgoszcz, Padczewskiego 38, III p.

Wielką
atrakcję światową
stanowi występ gościnny fakira indyjskiego MACHMED BORAY'A cieszącego się ogromnem powodzeniem
w Mazurce
Najstarsze specjalne przedsiębiorstwo tego rodzaju w miejscu.
Otwarte przez całą noc.
9492 Kuchnia ciepła i zimna do rana.
Początek o godz. 9-tej Wstęp bezpłatny.

FORMY
do rur cementowych
bloki cementowe
(Hohlblöcke)
maszynę
do wyrobu flyzów
(Fliesenpresse) kupujemy za gotówkę
Bracia Schlieper
Hurtownia materjałów Budowlanych, **Bydgoszcz.**
Tel. 306 Tel. 361
8795

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż w **NIEDZIELĘ, dnia 28 bm. od godz. 4-ej do 7-ej nastąpi w mych ubikacjach OTWARCIE**

WIELKIEJ WYSTAWY DYWANÓW

kilimów glinianskich, linoleum, oraz wszelkich artykułów w zakres dekoracji wnętrz wchodzących.
Czas trwania wystawy: od dnia 28 listopada do 4 grudnia 1926 r.
9059) **A. O. JENDE, BYDGOSZCZ, Gdańska 165.**